

Gazeta Robotnicza

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego

CENA
10 gr.

Wydawca: O. K. R. P. P. S. Kato vice

Wychodzi rano 6 razy tygodniowo z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych. Abonament mies. w ekspedycji, u kolp. i na pocztę 2,50 zł., za gr. 5 zł. Ceny ogł.: za wiersz wysokości 1 mm w tekście 50 gr. zwyczaj. 40 gr. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczaj. 6-10 szpaltowy. Red. i Admin. w Katowicach, Teatralna 12. Redaktor przyjmuje oprócz soboty codziennie od 1. 15 — 18. Adm. czynny od 1. 12 — 19. Tel. 311-50. P.K.K. 301.042.

Nr. 79

Katowice, Środa 18 Marca 1936 r.

Rok 41

Fermenty i sprzeczności

Rozwiązanie B.B.W.R. nastąpiło w samą porę. Gdyby organizacja ta istniała dłużej, to walki wewnętrzne rozsadziłyby ją z wielkim hukiem. Dzięki rozwiązaniu, dawny B.B.W.R. rozproszkował się, rozłożył na części składowe, które teraz, nieskrępowane więzami organizacyjnymi ani dyscypliną, mogą pokazać społeczeństwu swoje prawdziwe oblicze.

I jest na co popatrzeć! Zwłaszcza jeśli chodzi o poglądy gospodarcze i społeczne, to obóz „sanacyjny”, pozbawiony organizacji, lecz przysięgający na „ideologię” i na „Wielkie Imię”, przedstawia sobą najbardziej pstrokąta mozaikę. Są tam zdecydowani obrońcy kapitalizmu i gorliwi jego przeciwnicy; są etatyści, pólatałcy i anty-etatyści, czyli najczystszej wody liberałowie gospodarczy; są deflacyoniści i anty-deflacyoniści; jest kierunek „pułkownikowski” polityki gospodarczej, reprezentowany w Senacie przez p. Kozłowskiego, który jako premier oświadczył był, że on nie może się mylić, i dzisiaj jeszcze jest przekonany, że się nie mylił, podczas gdy min. Kwiatkowski wykazuje raz po raz, że gospodarstwo p. Kozłowskiego było nietylko jedną wielką pomyłką, lecz także nieszczyściem; ale i w Rządzie obecnym ścierają się hasła, które — zdaniem naszym — pogodzić się nie dadzą; nie można bowiem w dzisiejszych czasach głosić: chleba i pracy dla wszystkich, a jednocześnie nie żyje inicjatywa prywatna i rentowność przedsiębiorstw i — deflacja.

Jednym słowem, obóz „sanacyjny” odzwierciedla te wszystkie kierunki i prądy gospodarcze — społeczne, jakie nurtują inne kraje kapitalistyczne o różniczkowanym składzie ludności. To jest rzecz naturalna. Nienaturalne było tylko to, że wszystkie te sprzeczne elementy włożono do jednej organizacji w imię nieistniejącego „solidaryzmu”. Niedobre zaś jest to, że Rząd obecny hołduje zasadzie „złotego środka”, pragnie być wykładnikiem nie dających się pogodzić sprzeczności i zwalczać się wzajemnie siły. To nie jest polityka kompromisu, która nie wyłącza jasnej, zdecydowanej linii programowej, lecz — zastoju, który z konieczności sprzyja powstawaniu fermentów.

Fermenty takie dojrzejają w tempie szybkim. Właszcza na lewicy „sanacyjnej”, grupującej element pracowniczy i szczerze legionowy, fermenty są już ostre. Świadectwem tego było zachowanie się „sanacyjnych” organizacji pracowniczych na niedawnych zjazdach i w czasie ostatnich strajków robotniczych, świadczy też o tem prasa tych elementów lewo „sanacyjnych”, niektóre wystąpienia posłów, a zwłaszcza senatorów. Im mocniej prawica „sanacji”, Lewjatań wszelakie, ciągną kraj w odmet anarchy gospodarczej, zwaną w ich języku wolnością gospodarczą, inicjatywa prywatna i t. p., tem energiczniej zaczyna się burzyć lewica „sanacyjna”. Ale te fermenty nie skrysta-

lizowały się jeszcze w jasną formę. Jest wielkie niezadowolenie, jest poczucie, że tak dale trwać nie może i że zmiany nastąpić muszą, niema jednak świadomości własnej drogi ni celu. Nad całym obozem „sanacyjnym” ciąży dziedzictwo niedawnej przeszłości, na które się powołuje jako na świętość, a które w rzeczywistości jest kulą u nogi i paraliżuje każdy śmielszy odruch, każdą próbę wyjścia poza obręb rzeczywistości dzisiejszej.

W „sanacji” pokutuje nadal zabobonny strach przed polityką i partiami politycznymi, ale niektórzy na widok klócających się frakcji „sanacyjnych”, częściowo w obawie przed „konkurencją” partii opozycyjnych, a także ze względów na niebezpieczną sytuację międzynarodową, domagają się stworzenia nowej partii „państwowej”, albo wprost nawołują Rząd do — odegrania roli takiej partii.

Powstają ślad sytuacji bardzo dziwne i zabawne. Są grupy „sanacyjne”, łączące „harmonijnie” sturcentowy faszyzm na wzór hitlerizmu i mussolinizmu z krańcowym — radykalizmem społecznym. Jeden z senatorów powołując się na konstytucję „sanacyjną” (!) zwrócił się do Rządu z apelem o przekształcenie ustroju społecznego, o zbudowanie „państwa sprawiedliwości społecznej”!

Postulaty armii japońskiej

Z Tokio donoszą, że koła wojskowe przedstawiły premierowi Hirocie swe postulaty w sprawie kursu polityki japońskiej. Koła wojskowe kładą nacisk na zwiększenie zbrojeń i domagają się prowadzenia polityki aktywnej, w przeciwnieństwie do polityki poprzedniego gabinetu premiera Okady, któremu zarzucają zbyt dużą ugodowość.

Londyn i Warszawa

O przebiegu wypadków na terenie międzynarodowym starały się informować naszych czytelników możliwie dokładnie. Te nasze starania napotykały na trudności t. zw. niezależne od nas. Młoda „dyplomacja polska” ma duże skłonności do cenzurowania myśli i poglądów innych ludzi, chociaż nie rozporządza żadnym ku temu uprawieniem ustawowym i chociaż nie zdała znowuż tak pięknie egzaminu ani z przenikliwości politycznej, ani ze zdolności orientacyjnych.

O ile sędzić można z depesz z wiadomości prasy zagranicznej, p. min. Beck bardzo lojalnie wykonywał w Londynie o bowiązek przyjaźni w stosunku do p.p. Hitlera, Goeringa i von Ribbentropa. Dokładna ocena sytuacji wymyka się z rąk polskiej opinii publicznej, ponieważ p.p. dyplomaci z ul. Wierzbowej bardzo czujnie dbają o „prasę polską”. Pytanie, jaka ustawa Rzeczypospolitej do tego ich upoważnia, jest, oczywiście, drobna nutka, nie warta wyjaśnienia. Istnieje wszak od wieków „fłyn” na instytucję, zwana „prawem kaduka”!... Dlatego też musimy być chwilowo powściągliwi przy formułowaniu naszego poglądu na rolę Warszawy p. min. Becka w... Londynie. AR.

„państwa sprawiedliwości społecznej”!

Z jednej strony mamy hasła współpracy społeczeństwa z Rządem, społeczeństwa, które nie może wyrazić swej woli; z drugiej zaś strony nawołuje się Rząd, by wyręczył społeczeństwo i zbudował nowy ustrój.

Niektórym „sanatorom” wydaje się, że faszyzm może dokonać tego samego, co bolszewizm; innym, że faszyzm można łączyć z bolszewizmem. A jałni i drudzy, żyjąc jeszcze pod terorem „sanacyjnej” szkoły politycznej, nie mogą czy nie chcą zrozumieć, że jedynym wyjściem z sytuacji jest — Socializm.

Miejmy nadzieję, że wkrótce przeczcie rozumieją... (imb.).

Walka socjalistów austriackich

Wielki proces socjalistów w Wiedniu

Na wczorajszej rozprawie proces socjalistów w Wiedniu, oskarżonych o zdradę stanu, odesłano do niezwykłego incydentu i aresztowania jednej z osób, przysłuchujących się rozprawie. Oskarżony Felleis składał właśnie zeznania, dotyczące konferencji socjalistycznej, odbytej w Brnie Morawskim, gdzie uchwalono rezolucję, domagającą się przywrócenia w Austrii praw klasy robotniczej i stworzenia warunków, umożliwiających socjalistom zdobycie władzy. Oskarżony dodał, że w jego pojęciu socjaliści mogą nie liczyć się z obowiązaniami w Austrii prawnymi, nie popełniając przez to zbrodni zdrady stanu, poczem zakwestjonował legalność Rządu, będącego u steru władzy. Przywołanie go do porządku przez przewodniczącego było właśnie powodem incydentu na trybunach, przeznaczonych dla publiczności. Mianowicie jedna z obecnych tam kobiet, powstała z miejsca i donośnym głosem rozaczęła, pełne gwałtownych akcentów, przemówienie na rzecz socjalistów. Obecni na sali policjanci aresztowali ją i wyprowadzili z sali. Jak się okazało, jest to żona jednego z znanych triennikarzy. (PAT.).

Postulaty armii japońskiej

Z Tokio donoszą, że koła wojskowe przedstawiły premierowi Hirocie swe postulaty w sprawie kursu polityki japońskiej. Koła wojskowe kładą nacisk na zwiększenie zbrojeń i domagają się prowadzenia polityki aktywnej, w przeciwnieństwie do polityki poprzedniego gabinetu premiera Okady, któremu zarzucają zbyt dużą ugodowość.

Rzecznik ministerjum wojny w rozmowie z premierem wysunął postulat ścisłej kontroli państwa w tych dziedzinach przemysłu, które posiadają podstawowe znaczenie dla zagadnień obrony narodowej.

Z Tokio donoszą: Dziennik „Asahi Shimbun”, omawiając program polityczny Rządu Hiroty podkreśla, iż wypadki z dn. 26 lutego zredukowały do zera znaczenie ostatnich wyborów do parlamentu. Dziennik wskazuje, iż w Rządzie znajduje się wprawdzie lech przedstawicieli partii politycznej, którzy zajmują jednak drugorzędne stanowisko. Derydujący wpływ na politykę Rządu wywierają koła wojskowe. Inne dzienniki wskazują, iż w dziedzinie gospodarczej Rząd Hiroty zamierza prowadzić politykę inflacyjną. (ATE.).

Tajemnicze promienie

do walki z łodziami podwodnymi

Podczas debaty w Izbie Gmin nad budżetem marynarki konserywata de Chair, syn admirała Audley Chair, ujawnił, że W. Brytania posiada odpowiednią broń do walki z łodziami podwodnymi. Jeżeli łódź podwodna zbliży się do okrętu na zwykłą odległość, mówił Chair,

Narady londyńskie

nie dały dotychczas żadnego pozytywnego wyniku

ECHA TAJNEGO POSIEDZENIA RADY LIGI

O przebiegu poniedziałkowego tajnego posiedzenia Rady Ligi Narodów donoszą dzienniki londyńskie, że dyskusja była niezwykle ożywiona. W dyskusji brali udział wszyscy członkowie Rady, z wyjątkiem przedstawiciela Włoch, ambasadora Grandiego. Ożywioną, chwilami nawet burliwą dyskusję zamknął minister Eden, wysuwając propozycję uznania niekompetencji Rady Ligi co do punktu 2. wysuniętego w odpowiedzi niemieckiej na zaproszenie, wystosowane od Rządu Rzeszy w sprawie wzięcia udziału w obradach Rady, oraz wyrażenia zgody na udział delegata Niemiec

w obradach Rady na zasadzie pełnego równouprawnienia.

Reuter donosi, że przedstawiciel Danii, minister spraw zagranicznych, Munch, wysunął możliwość rozszerzenia ram dyskusji przez wciągnięcie na porządek dzienny obrad obecnej sesji kwestii ogólnego uregulowania stosunków międzynarodowych. Minister spraw zagranicznych Francji, Flandin, wygłosił pełne temperamentu przemówienie, w którym broniąc swego stanowiska podkreślił, że remilitaryzacja strefy nadreńskiej stanowi wyraźną groźbę dla bezpieczeństwa Francji. Gdyby Francja chciała wykorzystać uprawnienia, jakie dają jej postanowienia umowy lokarneckiej, mogła była odpowiedzieć gwałtem na gwałt niemiecki. Rząd francuski, decydując się na przedłożenie Radzie Ligi Narodów sprawy jednostronnego wypowiedzenia przez Rząd Rzeszy paktu lokarneckiego i w razie naruszenia postanowień traktatu wersalskiego, uczynił to w tem przeświadczeniu, że kwestia ta rozpatrzona będzie w duchu sprawiedliwości i słuszności.

PARYŻ O SYTUACJI

Wyniki posiedzenia Rady Ligi Narodów uważane są w Paryżu za zadawalające, chociaż prasa nie ukrywa rozczarowania, iż złożenie rezolucji francusko - belgijskiej, również ustalenie postanowień Rady wobec ostatniej odpowiedzi niemieckiej nie obeszło się bez dużych trudności. W tej kwestii szereg dzienników przytacza znamienne oświadczenie ministra Flandina, który na posiedzeniu Rady miał zagrozić wydaniem dekretu o mobilizacji Francji.

Dzienniki nie ukrywają, że walka londyńska była bardzo trudna, tak iż Francja zdołała częściowo przeprowadzić swe tezy jedynie

dzięki interwencji kilku zaprzyjaźnionych z nią państw.

Wogóle przeniesienie rokowań do Londynu okazało się niekorzystnym dla interesów francuskich, gdyż narady odbywały się w atmosferze nacisku angielskiej opinii publicznej, co przeszkadzało swobodnemu powzięciu decyzji.

POSIEDZENIE SZEFÓW DELEGACJI MOCARSTW LOCARNEŃSKICH

Na wczorajszym posiedzeniu szefów delegacji mocarstw locarneckich pod przewodnictwem min. Edena nastąpiła wymiana memorałów na temat zasadniczego stanowiska każdego z mocarstw. Jedynie Włochy stanowiska swego nie określiły i żadnego memoriału nie złożyły.

Projekt Flandina przewidywał ma — według „Daily Telegraph” — odesłanie kwestii interpretacji zgodności Locarna z paktem francusko - sowieckim do trybunału międzynarodowego w Hadze, pod warunkiem, że:

- 1) Niemcy zgóry zadeklarują swą gotowość podporządkowania się orzeczeniu Trybunału.
- 2) Niemcy zgodzą się ograniczyć wojskową okupację Nadrenji.
- 3) Wielka Brytania potwierdzi swe gwarancje z r. 1925 na rzecz bezpieczeństwa Francji i Belgii, przystosowując je do zmienionej sytuacji.

ANGLJA DZIAŁA NA ZWŁOKĘ?

Według „Times” w toku obrad gabinetu brytyjskiego stwierdzono, że sytuacja kanclerza Hitlera jest nieco skomplikowana z uwagi na mające się odbyć pod koniec miesiąca wybory. Wobec tego wyjście z obecnej sytuacji znaleźć może dopiero w końcu bież. miesiąca. Należałoby więc — zdaniem ministrów brytyjskich — odroczyć obrady Rady Ligi Narodów na pewien okres, aby w międzyczasie dać delegatom możliwość naradzenia się ze swymi Rządami. „Times” oświadcza również, że szereg delegatów pragnie przebiec obrady Rady Ligi jak najprzejś spowrotem do Genewy. (PAT.).

Zakaz

Na wczoraj wyznaczone było w lokalu Zw. Prac. Komunalnych i Inst. Użytk. Publicznej w Warszawie przy ul. Wareckiej 7, zebranie sprawozdawcze członków Związku. Tymczasem — ni stąd, ni zowąd — nastąpił zakaz odbycia zebrania ze względu na „bezpieczeństwo publiczne”, przyczem policja nie dozwalała członków do lokalu ich własnego Związku (!).

W jaki sposób zebranie sprawozdawcze członków Związku miało być zagrożone bezpieczeństwu publicznemu — to jest już tajemnicą jednoznacznych czynników.

Zwracamy uwagę, że ten zakaz jest niezgodny z obowiązującymi ustawami.

15 mil'ardów na zbrojenia

Jał donosi londyński „Star”, wykonanie programu zbrojeń Wielkiej Brytanji kosztować będzie około 500 milionów f. szterlingów.

Venizelos ciężko zachorował

Venizelos, który obecnie znajduje się w Paryżu, ciężko zaniemógł. Lekarze Abrami i Degennes, którzy opiekują się chorym, zaniepokojeni są jego stanem.

Jak się okazuje, stan zdrowia Venizelosa jest dość poważny. Cierpi on na zapalenie płuc, które ze względu na podeszły wiek Venizelosa, może być bardzo niebezpieczne. (PAT.).

W Nowej Hiszpanji

Prezydent Zamora podpisał dekret, który znosi dekret z dnia 26 września 1934 r. o dobrach zakonów jezuitów. Poprzedni dekret pozwał na zwrot właścicielom tych

dóbr jezuitów, które były przepisane na osoby trzecie.

W kołach politycznych potwierdza się wiadomość, iż Rząd wniesie do Korteżów projekt ustawy o rozwiązaniu milicji faszystowskiej.

Rząd postanowił jaknajszybciej wprowadzić w życie ustawę o reformie rolnej. W ub. tygodniu 4,971 rodzin robotników rolnych osiedlono na gruntach, należących do Instytutu Reformy Rolnej w Estramadarze, 3,000 rodzin osiedlono na ziemi w prowincji Caceres, a 465 — w prowincji Toledo. Osiedlenie każdej rodziny pociąga za sobą 10,000 pesetów kosztów, jednakże Instytut Reformy Agrarnej kłopotów finansowych obecnie nie odczuwa. (PAT.).

Strajk protestu robotników żydowskich

Wczorajszy strajk protestu przeciwko faszyzmowi i antysemityzmowi, proklamowany przez socjalistów żydowskich ogarnął w Warszawie i na prowincji najszerze koła żydowskich mas pracujących. Przebieg strajku opisujemy pokrótce. Zaznaczyć trzeba, że — wbrew insynuacjom części prasy brukowej — strajk nie był, oczywiście, wcale poswiecony... obronie „uboju rytualnego”. Chodziło o protest ZASADNICZY przeciwko antysemityzmowi, jako broni demagogicznej w rękach faszyzmu.

NA ULICY.

Proklamowany przez socjalistyczną partię żydowską Bund i Poalej Sjon strajk protestacyjny przeciw antysemityzmowi, faszyzmowi i tragicznym zjawiskom w Przytyku, przekroczył daleko określone ramy. Był on potężną odpowiedzią robotników żydowskich na propagandę pogromową endecji.

Strajk stał się żywiołowym protestem ogromnej większości społeczeństwa żydowskiego, a właściwie jego niezamożnej części. Stanożyli nie tylko fabryki, w których zatrudnieni są robotnicy żydowscy, wstrzymali się od pracy także rękodzielnicy, chałupnicy, pracownicy sklepów, inteligencja przesiedlająca. Strajk był istotnie masowy.

Wszystkie sklepy w dzielnicy żydowskiej były zamknięte. W kilku sklepach, które były otwarte, wybito szyby. Po tym incydencie sklepy zamknięto tak, że o godz. 10 rano już ani jeden sklep żydowski nie był otwarty. Tak samo nieczynne były wszystkie biura.

Ulica w dzielnicy południowej przedstawiała niecodzienny widok. Strajkująca masa nie udala się do mieszkań. Dziesiątki tysięcy Żydów wyległo na ulicę, zapelniając trotuary i jezdnie tak, że śpieszący przechodnie z trudem tylko mogli się przecisnąć.

Raz poraz przeciągały, lub spontanicznie tworzyły się demonstracje uliczne Bundu, Poalej Sjonu, Freiheit itd. Policja rozprzeczła demonstracje.

Robotnicy Polacy, pracujący przy jednym warsztacie pracy ze swoimi towarzyszami żydowskimi, solidarnie poparli akcję przeciwko faszyzmu i antysemityzmowi. Wspólnie zastrajkowali polscy i żydowscy robotnicy rzeźni warszawskiej, fabryki czekolady „Plutos”, „Rygarar”, fabryki kafełkowej „Arendar”, z garbarni i t. d.

O godz. 2 strajk, który udał się w 100%, został zakończony. Życie zaczęło powracać do normy.

Strajk był wielkim sukcesem socjalistycznych organizacji żydowskich. Na ich wezwanie stanęły wszystkie warsztaty i sklepy. Organizacja burżuazyjna nie przyłączyła się do akcji, a przedstawiciele kupców żydowskich jeszcze w poniedziałek zapewniali władze administracyjne, że strajk ograniczy się jedynie do fabryk i warsztatów, że nie obejmie sklepów i nie będzie widoczny na ulicy. Stało się inaczej zupełnie, niż zapewniali przed stawiciele mieszczaństwa żydowskiego. Właśnie strajk wtorkowy wybitnie widoczny był na ulicach i objął nie tylko fabryki i warsztaty, ale i biura, czy sklepy. Cała ulica żydowska przeżyła kilka godzin pod znakiem zbiorowej walki z faszyzmem i nacjonalizmem.

Przebieg wtorkowego strajku niewątpliwie wpłynął na wzmocnienie wpływów socjalistycznych partii żydowskich na ich terenie. Ulica żydowska została poruszona i reagowała żywo.

Okrzyki: Precz z faszyzmem! Precz z nacjonalizmem, antysemityzmem! Niech żyje Socjalizm! — były żywiołowo podejmowane przez zapelniające ulice masy. Młodzież szkolna masowo wzięła udział w strajku, nie przychodząc na lekcje, lub opuszczając szkoły zaraz na pierwszych wykładach.

WIECE BUNDOWSKIE.

W związku z protestem w Warszawie odbyły się dwa olbrzymie

UPOJNE MELODJE
ŚWIETNA WYSTAWA
SPIEW — TANIEC
TO OPERETKA

KWIAT HAWAJU
Codziennie w Operze

wiece robotników żydowskich, zwołane przez Bund, które zgromadziły ponad 10 tysięcy robotników; ogromne podwórze przy ul. Przejazd zapchane były po brzegi tłumem robotników. Wielu robotników, nie mogąc dostać się na wiec, pozostało na ulicy.

Do zgromadzonych przemawiali członkowie przedstawicieli Bundu z ttow. Erlichem i Nowogródzkim Altens, Zygelmajem, Goldbergiem na czele. Szczególnie serdecznie zgromadzeni witali mówców polskich ttow. Mitnera i Rababego, którzy stwierdzili niezłomną międzynarodową solidarność proletariatu w Polsce w walce z faszyzmem endeckim i „sanacyjnym”.

ZAKAZ WIECU POALEJ SJONU.

Na wtorek na godz. 12 w poł. zwołany został na podwórze ul. Gęsiej 14 wiec Poalej Sjonu. Na długo przed terminem masy robotników i pracowników żydowskich zapelniały doszczętnie podwórze, bramę i ulicę Gęsiej. Komisarjat Rządu cofnął jednak zezwolenie na wiec i policja rozproszyła zebranych.

Wobec tego wiec, na którym mieli przemawiać przywódcy Poalej Sjonu i z ramienia PPS. ttow. Dubois nie odbył się.

Poalej Sjon wydał plakat w polskim i żydowskim języku, nawołujący do walki z faszyzmem, nacjonalizmem i antysemityzmem, oraz protestujący przeciw krwawym wypadkom w Przytyku. Afisz zrobił duże wrażenie.

Sytuacja na froncie

Z wczorajszych komunikatów wojennych wynika, że na froncie nie zaszło nic nowego. Sytuacja zmieniła się jednak do pewnego stopnia na korzyść Abisynczyków. Na północy wojska abisyńskie zostały zreorganizowane. Na czele armii zmarłego Rasa Mulugety stanął b. gubernator Dessie Ras Abada. Dowództwo nad całą armią abisyńską objął cesarz Haile Selasie. Armia ta doskonale uzbrojona zajmuje cały szereg fortek górskich, których zdobycie będzie wymagało od Włochów ogromnych ofiar i prawdopodobnie nie da się skutecznie przed zbliżającą się porą deszczową.

Jak donoszą z Addis Abehy, sztab wojsk abisyńskich zwraca

1.100 ofiar brunatnego teroru nad Renem

Z Wiednia donoszą agencje PRESS:

W miasteczku Wuppertal w Nadrenii specjalnie sprowadzony „trybunał ludowy” prowadził rozprawę przeciw przeszło 600 obywatelom i obywatelkom nie mieckim, oskarżonym o zdradę stanu. Wśród oskarżonych znajdują się mieszkańcy Wuppertalu, Elberfeldu, Barmen i innych miejscowości.

Oskarżenia sążeni są w grupach od 70 — 100 osób. Kilka grup zostało już osadzonych i skazanych na ciężkie kary, około 260 osób ma być sądzonych w najbliższych tygodniach. U-

Tajemnicze włamanie do biur admiralicji angielskiej

Dzienniki londyńskie donoszą o tajemniczym włamaniu do biur admiralicji, dokonaniem przez nieznaną grupę sprawców w ostatnich dniach ubiegłego tygodnia. Sprawa ta, trzymana pierwotnie w tajemnicy, wzbudziła w opinii angielskiej dużą sensację. Ogólnie przypuszczają, że chodziło o wykradzenie ważnych dokumentów. Włamywacze dostali się do pokoju, w którym odbija się przeznaczone dla marynarki rozkazy i okólniki. W pokoju tym nie było żadnych ważnych dokumentów, a do innych pokoi sprawcy włamania się nie dostali.

Niektóre dzienniki sądzą, że w tym wypadku ma się do czynie-

NA PROWINCJI.

Z prowincji nadchodzą wieści, że strajk miał przebieg spokojny i masowy. Specjalnie silnie uwidaczniał się strajk w Łodzi, gdzie były nader liczne wiece.

S-EK.

KRAKÓW.

Wczoraj, na wezwanie Krakowskiego Komitetu „Bundu” i Rady Żydowskich Związków Zawodowych, porzucili pracę żydowscy robotnicy w Krakowie i przybyli masowo do kina „Adria”.

Olbrzymie tłumy nie mogły zmieścić się w sali. Znaczna część przybyłych musiała odejść, tembardziej, że policja niewiadomo dlaczego nie dopuszczała na zgromadzenie, motywując to brakiem miejsca.

Charakterystyczne, że „Nowy Dziennik”, organ sjonistyczny, zabronił swoim robotnikom przybycia na zgromadzenie.

Przewodniczył ttow. dr. Feiner, przemawiali imieniem „Bundu” dr. Ignacy Aleksandrowicz, dr. Schreiber i dr. Feiner. Imieniem P.P.S. — ttow. Szumski, im. Rady Żyd. Związków Zawodowych — ttow. Finsgrud, im. Zw. Budowlanych — ttow. Klimek, im. „Cukunfutu” — ttow. Palode, im. Transportowców — ttow. Babik, im. Odzieżowych — ttow. Dreiband.

Wśród entuzjazmu przyjęto rezolucję, przeciw eksterminacyjnej polityce gospodarczej klas posiadających w stosunku do proletariatu żydowskiego, przeciwko prześladowaniom politycznym i kulturalnym, przeciwko nacjonalizmowi i faszyzmowi.

obecnie główną uwagę na front poludniowy, gdzie spodziewane jest natarcie włoskie. W kierunku jezior i Goba dochodzą znaczne transporty żołnierzy i amunicji, jak również oddziały sanitarne. Zaopatrywanie wojsk na tym froncie po wierzono zostało ministrowi finansów, który już opuścił stolicę.

Według doniesień z Addis Abeby, Towarzystwo „Odrodzenia Kobiety” pod przewodnictwem młodszej córki cesarza, księżniczki Sahlatu, rozpoczęło zbierkę przedmiotów złotych oraz wszelkich kosztowności na potrzeby wojenne. Wiele osób ofiarowuje cenne kamienie, złoto i srebro zdjęte z broń i siodła, przechowywanych od wieków jako klejnoty rodzinne.

kończenia procesu oczekiwać można dopiero za kilka miesięcy.

Początkowo aresztowania objęły przeszło 1,100 osób. Po 1 miesiecznym śledztwie część uwięzionych została zwolniona, a 628 osób oddanych pod sąd. W czasie śledztwa które trwały 13 miesięcy, 10 uwięzionych zmarło od tortur, stosowanych przez hitlerowców. a jeden z więźniów uległ pomieszanemu zmysłom. Oskarżenia należały do różnych ugrupowań politycznych, prowadzących potajemną walkę z reżimem hitlerowskim

Rokowania handlowe z Węgrami

W niedługim czasie, prawdopodobnie około 24 b. m., wyjeżdża do Budapesztu specjalna delegacja polska dla prowadzenia rokowań o umowę handlową z Węgrami. Na czele delegacji stanie wiceminister przemysłu i handlu, p. Doleżał. (PRESS).

Nie zna kłopotów z dzieckiem matka, która stale stosuje

PUDER BEBE SZOFMANA

Sprawa „uboju rytualnego” na wczorajszym posiedzeniu Sejmu

Odesłano do komisji szereg projektów nowych ustaw, pomiędzy innymi ustawy o kredytach dodatkowych na rok 1934/35, o zaciąganiu pożyczek na cele inwestycyjne P. K. P., oraz o zaciąganiu pożyczek na cele inwestycyjne przedsiębiorstwa Polska Poczta, Telegraf i Telefon.

PRAWO WEKSŁOWE I PRAWO CZEKOWE.

Następnie uchwalono dwie ustawy: o prawie wekslowym i o prawie czekowym. Obie ustawy zmierzają do takiego uzgodnienia obowiązków w Polsce praw z ujednolajnionem na Zachodzie postępowaniem wekslowym i czekowym, by Polska mogła ratyfikować międzynarodowe konwencje genewskie o prawie wekslowym i

o prawie czekowym.

Nowela do prawa wekslowego przyjęto z poprawką pos. Szczyńskiego, polegającą na tem, że podpisy ludzi niepiśmiennych mogą poświadczyc nie tylko rejent, ale również urząd gminny.

UBÓJ RYTUALNY.

Wieczorem przystąpiono do ustawy o t. zw. uboju rytualnym, którą referował pos. Dudziński dowodząc, iż ubój rytualny w znacznej mierze podnosi rozpiętość cen pomiędzy producentem a konsumentem.

Do projektu ustawy w brzmieniu komisijnem zgłoszone zostały ze strony Rządu uzupełnienia i zmiany. Ewentualny tekst ustawy wyglądałby następująco:

Projekt ustawy o uboju zwierząt ze zmianami poczynionymi przez Rząd

Po uwzględnieniu poprawek Rządu do projektu ustawy o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach, tekst ustawy otrzymałby następujące brzmienie:

Art. 1. Przy uboju w rzeźniach publicznych i prywatnych bydło rogace, świnię, owce, kozy, konie i inne zwierzęta ciepłokrwiste winny być ogłuszone lub w inny sposób pozbawione przytomności przed wykrwawieniem.

Art. 2. Niewolno zwierząt wprowadzać na miejsce uboju przed zupełnym ukończeniem przygotowań, potrzebnych do natychmia-

stowego uboju zwierzęcia.

Wykrwawienie przy uboju można rozpocząć dopiero po całkowitej utracie przytomności przez zwierzę.

Niewolno oprawiać zwierzęcia przed stwierdzeniem jego śmierci.

Art. 3. Ubój bydła i koni dokonywany być może wyłącznie w rzeźniach publicznych lub prywatnych, poza wypadkami, dopuszczonymi w rozporządzeniu ministra Rolnictwa i Reform Rolnych, wydanych w porozumieniu z ministrem Spraw Wewnętrznych.

Art. 4. Minister Rolnictwa i Re-

Front Ludowy w Boliwji

Utworzono w La Paz Zjednoczoną Socjalistyczną Partję Boliwijską, w której skład weszły wszystkie odłamy socjalistyczne. Partja ta ma duże szanse powo-

żenia w wyborach majowych do parlamentu, podczas gdy partja liberalna, znajdująca się obecnie u steru rządu, nie ma najmniejszych widoków na przyszłość (PAT).

Powórne zakazanie wiecu kolejarzy

W dniu wczorajszym w lokalu Związku Kolejarzy w Warszawie przy ul. Białoleckiej 51 odbył się wiec pracowników kolejowych w sprawach uposażeń i innych. Wiec ten został w ostatniej chwili zakazany.

Jest to już drugi zakaz zgromadzenia kolejarzy w Warszawie w ciągu paru dni. Ostatnio zakazano odbycia zgromadzenia kolejarzy w klubie warszawskiego przy ul. Złotej.

Zatwierdzenie orzeczenia Nadzwyczajnej Komisji Roziemczej

F. minister Opieki Społecznej za twierdził w całej rożności zarządzeniem z dnia 17 marca orzeczenie Nadzwyczajnej Komisji Roziemczej dla przemysłu węglowego Zagłębią dąbrowskiego i kra-

kowskiego, a temsamem pozostawił bez uwzględnienia wszystkie zgłoszone w tej sprawie sprzeciw. Jednocześnie oznaczono datę wejścia w życie orzeczenia na dz. 1 marca 1936 r. ((PAT)).

W Bydgoszczy Wyrok sądowy

W poniedziałek zakończył się proces przeciw 11 oskarżonym o działalność komunistyczną na terenie Bydgoszczy. W wyniku rozprawy sąd skazał Józefa Powalisa, Zofię Lasakową i Łaję Kuryś na 6 lat więzienia, przyczem na skutek zastosowania amnestji kara została zmniejszona o ½. Jednocześnie sąd orzekł co do powyższych oskarżonych utratę praw obywa-

teńskich na 10 lat. Ponadto skazano Bolesława Brańskiego i Kazimierza Łatańskiego na 4 lata więzienia, również z zastosowaniem amnestji. 5 oskarżonych uniewinniono. Oskarżenie, dotyczące Chaima Herca Altbrucha, zostało umorzono, w związku z wyrokiem skazującym, wydanym już przez Sąd w Cieszynie. (PAT).

W dorzeczu Niemna i Dźwiny

Centralne władze hydrograficzne otrzymały doniesienia, iż sytuacja na Niemnie, Wilji i innych rzekach na północnym wschodzie kraju uległa poprawie. Ustały opady i ustąpiła się pogoda przy nocnych przymrozkach, co spowodowało opadanie wód na rzekach. Na Wilji pod Wilnem, oraz na Niemnie

stany wody obniżyły się.

Na Dźwinie pod Dżisną trwa jeszcze akcja saperów nad rozbięciem wielkiego zatoru lodowego. Na dalszych odcinkach Dźwiny utrzymuje się jeszcze powłoka lodowa. Na wszystkich innych rzekach w Polsce lody spłynęły i utrzymują się średnie stany wód.

form Rolnych, w porozumieniu z ministrem Przemysłu i Handlu, ustalili w drodze rozporządzeń warunki, jakim powinno odpowiadać mięso przed dopuszczeniem do obrotu hurtowego i w obrocie hurtowym. Rozporządzenia te przewidzieć mogą w szczególności:

a) że inne dzielenie tusz zwierzęcych, niż na dwie podłuzne połowy zakazane będzie w rzeźniach publicznych i prywatnych;

b) że wypuszczenie z rzeźni, jakoteż wszelki transport (oddawanie, przyjmowanie i wykonywanie transportu) poza obrębem rzeźni tusz mięsnych surowych, dziołonych inaczej niż na dwie podłuzne połowy, będzie zabronione.

Art. 5. Minister Rolnictwa i Reform Rolnych w drodze rozporządzenia w porozumieniu z ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz ministrem Spraw Wewnętrznych ustalił odmienny sposób i warunki dokonywania uboju zwierząt dla celów konsumcyjnych tych grup ludności, których wyznaczenie wymaga stosowania przy uboju specjalnych założeń. Rozporządzenie to ograniczy ilościowo ubój dokonywany na powyższe cele do faktycznych potrzeb wyżej wymienionych grup ludności i to w ten sposób, żeby cała ilość mięsa pochodząca z tego uboju odpowiadała potrzebom konsumcji odpowiednich grup ludności.

Obrót mięsem (i przetworami mięsnymi), pochodzącym z uboju dokonywanego w myśl punktu 1) unormowany będzie rozporządzeniem ministra Przemysłu i Handlu, działającego w porozumieniu z ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych.

Rozporządzenie to w szczególności ustali, że mięso to będzie w sposób specjalny oznakowane oraz że sprzedaż tego mięsa dokonywana być musi w określonych miejscach i przez firmy specjalnie koncesjonowane w tym celu.

Art. 6. Kto wykracza przeciwko przepisom ustawy niniejszej lub wydanym na jej podstawie rozporządzeniom, podlega karze aresztu do 3 miesięcy lub karze grzywny do 3000 zł. lub obu karom łącznie.

Orzecznictwo należy do władz administracyjnych.

Art. 7. Wykonanie ustawy niniejszej porucza się ministrom: Rolnictwa i Reform Rolnych w porozumieniu z ministrem Przemysłu i Handlu, Spraw Wewnętrznych oraz Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Art. 8. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1937 r.

Na obszarze województwa śląskiego ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w Dzienniku Ustaw R. P. oświadczenia prezesa Rady Ministrów o wyrażeniu zgody Sejmu śląskiego na tę ustawę nie wcześniej jednak, niż z dniem 1 stycznia 1937 r.

Zmiany, proponowane przez Rząd, uzasadniał imieniem Rządu p. min. Poniatowski, jako minister rolnictwa, do którego resortu należa sprawy mięsne.

44 × 44

Zdaje się, że dotychczas nikt w Polsce nie zwrócił uwagi na to, że liczba czecznego roku 1936 stanowi iloczyn liczby 44 podniesionej do drugiej potęgi. Liczba 44, pomnożona przez 44, daje 1936.

Od Narodzenia Chrystusa było 44 lat, słowami głosił się na drugiej potęgę. Ostatnimi takimi latami były lata 1849 (43×43), 1764 (42×42), 1681 (41×41), 1609 (40×40) i 1521 (39×39), następnym zaś takim rokiem będzie rok 2025 (45×45).

Zwracamy na to uwagę badaczy i sm wieszczu Adama, którzy od lat dremna głowił się nad rozwiązaniem t. zw. milikiewiczejskich „czterdziestu czterech”. Może rok bieżący, który pod względem politycznym zapowiada się tak ciekawie, przyniesie rozwiązanie tej zagadki.

Akcja min. Becka i zamach hitlerowski

Na kilka dni przed hitlerowskim zamachem na neutralność nadreńskiej strefy, złożył min. Beck wizytę w Brukseli. Do poprzednich przypuszczeń co do celu wizyty doszły obecnie nowe domysły. Przedtem przypuszczano, że wizyta w Brukseli miała p. Beckowi utworzyć drogę do Paryża i Londynu. Obecnie korespondenci tak poważnych pism, jak „Temps” i „Neue Zürcher Zeitung”, wyrazili przy puszczeniu, jakoby min. Beck był wtajemniczony w plany niemieckiego zamachu i do tego przystosował taktykę.

Niemia żadnych dowodów, że by ta druga wersja była prawdziwa. Wydaje się raczej, że min. Beck był tym zamachem zaskoczony. Świadczy o tym jednak, że wobec polityki min. Becka zakorzenia się podejrzenie, która oczywiście nie ułatwia akcji polskiego ministra spraw zagranicznych.

Wizyta w Brukseli miała bowiem zapoczątkować polską akcję dyplomatyczną. Tak donosił brukselski korespondent „Temps’a”. Wynika to również z oświadczenia złożonego wobec prasy belgijskiej, w którym p. Beck zwrócił uwagę, że „Rząd polski (po zawarciu paktoów dwustronnych z Rosją sowiecką i Niemcami) może rozwinąć konieczne wysiłki, celem rozszerzenia pola swej działalności międzynarodowej”.

Do czego ona zmierzała? Według oświadczenia, złożonego wobec prasy belgijskiej, min. Beck zalicza Belgię do krajów, „które — podobnie jak Polska — nie należą do żadnej grupy mocarstw o nieograniczonych interesach, posiadają jednak stanowczą wolę utrzymania własnej niezależności polityki międzynarodowej”. Na czym miałyby ta „niezależność” polegać i co miałyby z niej wynikać?

W niektórych wpływowych kołach belgijskich, w szczególności w kołach flamandzkich propaguje się rezerwę, a nawet neutralność wobec wielkich mocarstw. Tendencja ta jest podsycona z Niemiec. „Założeniem samodzielnego Belgii — pisano w Niemczech bezpośrednio przed wizytą p. Becka w Brukseli — jest neutralność: każdy jednostronny aljans zmniejsza jej wolność i degraduje ją — delikatnie mówiąc — do roli sprzymierzeńca drugiej klasy”.

Nie jest jasne, czym się różni „niezależność”, zalecana przez min. Becka od „neutralności”, zalecanej przez Niemcy. Ale zarówno polityka „niezależności” jak i „neutralności” miałyby ułatwić porozumienie Belgii z Niemcami. Germanofilskie pisma belgijskie w rodzaju „Libre Belgique” lub flamandzkiego „Standaard” zalecały, by Belgia poszła za przykładem Polski, zbliżyła się do Niemiec i pośredniczyła wraz z Polską w porozumieniu Niemiec z Francją.

Stąd wniosek, że wizyta w Brukseli jako wstęp do dalszych wizyt w Paryżu i Londynie mia-

ła doprowadzić do zbliżenia Niemiec do Francji i Belgii. Nawet po zamachu hitlerowskim w Nadrenji komunikat „Iskry”, pochodzący z kół „miarodajnych”, uważał jeszcze za wskazane podkreślić na wstępie, że „od dłuższego czasu można było zauważyć, że nastroje Rządu Rzeszy nie wykazują żadnej szczególnej animozji w stosunku do zachodnich sąsiadów Niemiec, t. j. Francji i Belgii”.

Jednakowoż zamach hitlerowski na Nadrenję, dokonany dnia 7 marca — dajmy na to „bez szczególnej animozji” — w 4-ry dni po wizycie w Brukseli a postanowiony na konferencjach dn. 2 i 5 marca zepsuł szczył min. Becka. Liczył on wprowadzić na reakcję Rządu Rzeszy przeciw ratyfikacji paktu francusko-sowieckiego, ale — jak pisał „Iskra” — „reakcja nastąpiła w formie bardziej bezpośredniej, niż się spodziewano”. W decyzji kanclerza Hitlera przeważały bowiem wpływy wojskowe nad ostrażną i powolną taktyką Urzędu zagranicznego. Wobec otwartego konfliktu Niemiec z Francją i Belgią brukselska misja min. Becka zawiła w próżnię. Stoiśmy natomiast wobec niebezpieczeństwa „nowego Locarna”, w którym Europa ma być znowu podzielona na dwie części, gwarantowaną zachodnią a niegwarantowaną wschodnią.

To, co proponuje kanclerz Hitlera, jest dla Polski pogorszeniem stanu, stworzonego przez pakt lokarnski. Proponuje mia nowic Francji i Belgii pakt nieagresji nad Renem, gwarantowane przez Anglię i Włochy w przeciwstawieniu do innych wschodnich paktów przeciwaneksyjnych, przez nikogo nie gwarantowanych. Proponuje tem samem zatwierdzenie starej koncepcji lorda d'Abernona i Stresemanna, odróżniającej bezpieczeństwo, gwarantowane na zachodzie, od bezpieczeństwa niegwarantowanego na wschodzie. Pogorszenie polega zaś na tem, że wskutek remilitaryzacji strefy neutralnej i przez jej ufortyfikowanie, pomoc ze strony Francji, zagwarantowana Polsce (i Czechosłowacji) w Locarno, zostaby w wykonaniu, w swej skuteczności i szybkości nadwyreżona i osłabiona.

Przed tygodniem od razu na to zwróciliśmy uwagę, wstrzymując się od wydania bardziej pesymistycznej oceny. Ale to, co przewiduje prasa angielska i neutralna, napawa większym niepokojem. Ocena ona zamach hitlerowski na strefę zdemilitaryzowaną jako plan zabezpieczenia sobie tyłów ze strony Francji celem zyskania wolnych rąk w środkowej i wschodniej Europie oraz jako wojskowe przygotowanie do wschodniej akcji wojennej. Mimo optymizmu, propagowanego w komunikacie „Iskry” polska opinia publiczna wykazała swą czujność.

Warszawski korespondent „Koelnische Zeitung” donosił,

że „polityczna pozycja polskiego ministra spraw zagranicznych wydaje się przez krok niemiecki zdecydowanie wzmocniona”. Podziwiać tylko można swoistą logikę niemieckiego korespondenta, według której zamach kanclerza Hitlera, potępiony w całej Europie, mógłby wzmocnić pozycję polskiego ministra spraw zagranicznych, i to w dodatku zamach, który bije również w bezpieczeństwo Polski. Przecie sam korespondent donosił następnego dnia („Koelnische Zeitung” z 11 marca Nr. 129/30), że „ministerjum spraw zagranicznych ma po raz pierwszy widocznie całą prasę polską mocno w ręku”.

Kryzys szkolny w Polsce

Zwracamy uwagę czytelników na dobrze zredagowany ostatni numer „Miesięcznika Nauczycielskiego”. Zawiera bardzo cenny materiał, dotyczący stanu oświaty w Polsce oraz obszerne omówienie ostatniego zjazdu zw. nauczycielstwa polskiego.

Charakteryzując falę powrotnego analfabetyzmu, Andrzej Brzozga pisze:

„Jeśli stan szkolnictwa nie ulegnie szybkiej i radykalnej zmianie i przebudowie, jeśli w najbliższych latach milion dzieci, pozostałych poza szkołą, nie zostanie objętych nią, to za kilka lat analfabetyzm obejmie w województwach centralnych 50%, a w województwach wschodnich 70% ludności”.

Autor zwraca uwagę na klasowy charakter kryzysu szkolnego. Przedewszystkiem jest poszkodowana wieś, zwłaszcza wieś kresowa, białoruska i ukraińska:

„Na jedno jeszcze zwrócić należy wielką uwagę — analiza liczb ilustrujących stan szkolnictwa wskazuje na wszechstronne upośledzenie wsi i mniejszości narodowych przez oświatę powszechną. Zestawienia liczb mówią wyraźnie, iż oświata powszechna ma charakter klasowy, upośledza szczególnie chłopstwo. Najlichniesz, 70% ludności licząca klasa społeczna, ma

Patrzcie, patrzcie! Czego im się zachciewa?! Zgleichszaltować całą prasę polską i zamknąć usta niezależnej opinii w chwili, gdy Europa wstrząsa potężnym kryzys polityczny i gdy zapadać będą decyzje w sprawach najwyższej wagi państwowej. Niezależna prasa, czując się współodpowiedzialną za losy państwa, wie, co ma robić i nie potrzebuje żadnej guwernantki, a zwłaszcza tej z Berlina.

BENEDYKT ELMER.

NAJTAŃSZA SZKOŁA SAMOCHODOWA
PRYLINSKI
WARSZAWA JEROZOLIMSKA 27

najniżej zorganizowane szkolnictwo i największy odsetek dzieci poza szkołą. To samo trzeba powiedzieć o szkolnictwie mniejszości narodowych. Aż 30% ludności Polski jest upośledzona pod każdym względem. Przegląd danych statystycznych uwypukla ten stan rzeczy z całą mocą”.

Jako najbliższe cele w dziedzinie szkolnictwa, autor wymienia:

- 1) Zrealizowanie prawdziwie powszechnego, wysoko zorganizowanego szkolnictwa, obejmującego osiem lat nauczania, dla wszystkich dzieci w wieku szkolnym.
- 2) Przekształcenie wszystkich jedno, dwu i trzyklasówek na szkoły czteroklasowe z czterema silami nauczycielskimi. Wszystkich czteroklasówek i siedmioklasówek — na szkoły ośmioklasowe powszechne po ośmiu nauczycieli w każdej.
- 3) Objęcie programem szkoły powszechnej pierwszej i drugiej klasy gimnazjum.
- 4) Skrócenie szkoły średniej o dwa lata.
- 5) Zmniejszenie ilości dzieci w klasie do 50.
- 6) Zwiększenie liczby etatów nauczycielskich i izb szkolnych”.

Wynowidły autora są naogół słuszne. Chodzi jednak o to, że stan szkolnictwa i jego charakter są związane z ustrojem gospodarczym i politycznym.

Pogłoski o sekwestrze w fundacji im. Potockiego

W związku z kampanją, prowadzoną przez jedno z warszawskich pism popołudniowych przeciw wykonawcom testamentu s. p. Jakóba Potockiego, dowiadujemy się, że akcja ta zmierza do wprowadzenia sekwestru sądownego do fundacji im. J. Potockiego.

O ileby plan ten się udał sekwestratorem sądowym miałby być zamianowany adw. Julian Prądzyński, obecny sekwestrator sądowy Mazowieckiej Spółki Wydawniczej i S-ki „Zgoda”, wydających „ABC” i „Wiecór Warszawski”, zastępcą zaś sekwestratora — p. Jerzy Zdzie-

chowski, główna sprężyna powyższych spółek wydawniczych w czasie sekwestru.

Pogłoski te notujemy z obowiązku dziennikarskiego. Trzeba jednak stwierdzić, że Fundacja im. J. Potockiego nie urodziła się pod szczęśliwą gwiazdą.



W dniu 20 b. m. (piątek) o godz. 8-ej wieczorem w sali Towarzystwa Higienicznego, Karowa 31

Liga Obrony Praw Człowieka i Obywatela w Polsce

urządza odczyt zbiorowy pod tyt.

„Emigracja i mniejszość polska w krajach Europy i Ameryki”

Zagaja prof. Z. SZYMANOWSKI

Referować będą: Kazimierz Czapiński, Zygmunt Graliński, Mieczysław Kwiatkowski, Zygmunt Nagórski, Mieczysław Niedziałkowski, Zygmunt Piotrowski.

Bilety w cenie 1.10 zł. i 0.55 zł. Ilość biletów ściśle odpowiada ilości miejsc siedzących. Sprzedaż biletów przy wejściu. Przedsprzedaż: w sekretarjacie Ligi, Królewska 16 od godz. 10—12 i w administracji „Robotnika”. Cena biletów 60 gr., 1.20 zł.

Mistyka Krwi w tajnych związkach japońskich

Jest teraz rzeczą zupełnie wyjaśnioną, że niedawny pucz japońskich wojskowych był dziełem tajnych związków japońskich, a bynajmniej nie wyłącznie związku „Czarnego smoka”, jak to z początku przypuszczano.

Pewien dziennikarz amerykański, który od wielu lat przebywa w Japonii i doskonale zna tameczne stosunki, stwierdził istnienie w kraju wschodniego słońca 17 tajnych związków, którym podlegają setki, a może tysiące mniejszych związków.

Te 17 związków są kierowane wyłącznie przez mafie wojskowych, tych właśnie, którzy ostatnio urządzili w Tokio krwawą łaźnię.

Pomiędzy rzeczoznawcami, którzy towarzyszyli delegacji japońskiej na konferencji morskiej w roku 1930 w Londynie, był porucznik Kusukara. Gdy podpisano układ, na którego mocy ograniczono zbrojenia Japonii, porucznik Kusukara zamknął się w pokoju hotelowym, wypił butelkę whisky i własną szpadą rozplatał sobie brzuch. W pokoju znaleziono krótką, lakoniczną notatkę następującej treści:

„Chciałem zaprotestować przeciw hańbie, o którą Rząd kraj mój przyprowadził”.

Przyjaciel tego bohaterskiego żołnierza, zdążył jeszcze w porę, by zebrać spływającą z konającego krew. W najściślej tajnym przywiozł on tę krew do Japonii. Wojskowi uczcili ją, jako relikwję, a w listopadzie 1930 r. 23 oficerów, przyjaciół Kusukary, wyłacznie nacjonalistów, zebrał się, otworzyli sobie żyły i wpuścili po kropki krwi porucznika Kusukary. Nastąpiła przysięga, podczas której oficerowie ślubowali obalić każdy Rząd, który w ich mniemaniu zbezcześci kraj.

Tak utworzył się potężny związek Ketzoumei — Domei czyli „Bractwo Krwi”.

W latach 1930-32 „Bractwo Krwi” zamordowało 24 wysoko postawione osobistości. Ostatnią ich ofiarą był Yenuka, ówczesny prezes ministrów. Ze względu na jego sędziwy wiek, nie chcieli go sami zamordować, lecz posłali mu, owinięty w jedwab sztylet z dotychczasą kartką, iż człowiek, który zbezcześci Japonję, może czyn ten odpokutować, o ile popelni samobójstwo.

Trzy dni czekali na samobójstwo. Czwartego dnia zastrzelono. Zabójcy, trzej spiskowcy tajnej organizacji, skazani zostali na łagodne kary, ponieważ sąd uwzględnił, iż działali z szlachetnych pobudek.

Po zamordowaniu Yenukaia „Bractwo Krwi” znika, nic o niem

nie słychać, natomiast pojawiają się nowe tajne związki o romantycznych nazwach, jak naprz. „Czarny Djabel”, „Mściciele ostatniego dnia”, „Płonące serca”, „Bractwo świętego lotosu” i t. d. Pomimo romantycznych nazw, dysponują one najnowocześniejszą bronią, a więc karabinami maszynowymi, samochodami pancernymi, nie wyrzekając się najbardziej wyrafinowanych trucizn chińskich.

Swą korespondencję i dowody swe przechowują nie wśród romantycznych ruin, lecz w schowkach bankowych. Program tych związków da się ująć w trzech punktach: 1) walka z każdym Rządem, który wyprze się podboju Chin i Sowieców, 2) walka z marksizmem i 3) walka z trustami gospodarczymi.

Według opinii znawców stosunków japońskich 35% oficerów należy do tajnych związków nacjonalistycznych Japonii.

Zmowa obszarnicza

Zarząd Główny Związku Ziemian przy zawieraniu umów zbiorowych zawsze uznawał zasadę, że obszarnicy mają obowiązek regularnie wypłacać zarobki z wyjątkiem wypadków ciężkiego przevinienia robotnika, kiedy obszarnik domagając się w sądzie lub komisji rozjemczej rozwiązania umowy z winy robotnika, może mu do czasu wyroku świadczenia wstrzymać.

Jakże wobec tego ustosunkuje się ten Zarząd do uchwały Zebrań Oddziału błoskiego Związku Ziemian z dnia 14 września b. r. w Grodzisku, na którym uchwalono, że żaden obszarnik, którego Komisja Rozjemcza sądzi na do płacenie robotnikowi urwanym bezprawnie świadczeń, nie ma prawa zastosować się do wyroku, lecz ma obowiązek stosować wszystkie kruczki prawne, aby należną zapłatę robotnik otrzymał jak najpóźniej.

W praktyce znaczy to pieniacie zajmowanie sądom czasu i wytwarzanie wśród robotników przekonania, że aby dostać zarobione pieniądze trzeba bezpośrednio brać się do obszarników.

Uchwała ta jest karygodna, a organizacja, która ją powzięła winna być pociągnięta do odpowiedzialności przez prokuratora.

Komisje rozjemcze bowiem spełniają funkcje ustawowe i zastępują sądy pracy. Orzeczenia tych komisji są ostateczne i są dowodem, że robotnikowi rzeczywiście przysługująca suma się należy.

Zarówno umowa zbiorowa czy orzeczenie Nadzw. Kom. Rozj., jak i kodeks zobowiązań wyraźnie przewidują niedopuszczalność i karność wstrzymywania wypłat, nie mówiąc już o tem, że nawet kościół katolicki uważa to za grzech wołający o pomstę. Uchwała błoskich obszarników jest publicznym wyzwaniem przeciw obowiązującym przepisom.

Paragraf 59 prawa o wykroczeniach przewiduje, że kto złośliwie lub przez lekceważenie wstrzymuje należne pracownikowi zarobki ulegając aresztowi do 3 miesięcy lub grzywnie do 3000 zł.

Nie może być zatem wątpliwości, że każdy obszarnik, zalegający z wypłatą, kiedy stanie przed Komisją Rozjemczą, winien być niezwłocznie przez inspektora karny na mocy powyższego paragrafu, gdyż istniejąca uchwała braci obszarniczej wskazuje z góry na złośliwy charakter niewypłacania świadczeń.

Uchwała błoska jest sprzeczna z dobrami obyczajami.

Anarchja obszarnicza winna być ukrócona w zarodku.

J. N. MILLER.

M. NOWICKI.

Występy „Komedji Francuskiej” w Teatrze Polskim Warszawy

W ciągu dwóch wieczorów teatr „Komedji Francuskiej” dał w Teatrze Polskim dwa przedstawienia repertycyjne, na które złożyły się cztery sztuki: „On ne badine pas avec l'amour” — Musseta, „Les grands garçons” — P. Géraudy, „Le jeu de l'amour et du hasard” — Marivaux i „Les fourberies de Scapin” — Moliere.

Wystąpienie „Komedji Francuskiej” na deskach teatru Polskiego, dzięki szczęśliwemu pośrednictwu „L'Association Française d'Action Artistique”, ze względu na odwieczną renomę słynnego teatru francuskiego, stało się wielką sensacją teatralną w życiu Warszawy. Na kilka dni przed terminem przedstawień zabrakło już biletów. Chcemy wierzyć, że jest to przejaw

nietykalnego snobistycznego zainteresowania teatrem francuskim ze strony miejscowej plutokracji i sfer dyplomatycznych, które z urzędu podziwiają wszystko co urzędowo im się do podziwiania daje, — lecz że jest to świadectwo również tego głębokiego zainteresowania, jakie w społeczeństwie polskim budzi zawsze Francja i kultura francuska.

Wszelka „wymiana intelektualna” między teraźniejszymi Niemcami a Polską jest sztuczna i nie wychodzi na krok poza stosunki urzędowe.

Zupełnie inne — żywsze i głębsze stosunki mogłyby się zawiązać między Polską i Francją, gdyby się znowu w sposób sztuczny nie tamowało rozwoju i zacieknie-

nia tych naturalnych i nigdy nieprzedawnionych sympatyj.

Nic więc dziwnego, że społeczeństwo polskie, zarówno w Warszawie, jak i w Krakowie powitało teatr francuski z największą sympatją i zainteresowaniem, z uznaniem — niemal demonstracyjnym, przesłaniającym chętnie nawet oczy na pewne niedociągnięcia artystyczne tych repertycyjnych przedstawień.

Nie wadziłoby bowiem stwierdzić przy sposobności, że teatr nasz pod względem technicznym stoi wcale wysoko i mógłby śmiało rywalizować z wieloma teatrami europejskimi. „Komedja Francuska” reprezentuje natomiast tradycyjny sposób gry, kładący nacisk na kunszt prowadzenia w tempie określonem dialogu, precyzyjnego z fonetycznym punktu widzenia, lecz ubogiego w treść emocjonalną.

Nic więc dziwnego, że przedsta-

wienia te niezmiernie ciekawe ze względu na swoistość i osobliwość gry i wystawienia niezawzię mogły publiczności i aktorom polskim zaimponować pod względem artystycznym.

Nieczłownie jednak od tych czy innych refleksyj, jakie obudziłyby mogło zestawienie teatru naszego z francuskim (zestawienie niezawzię, jak się zdaje, korzystne dla goszczącego u nas zespołu Komedji Francuskiej), należy się głębiej wdzięczność inicjatorom tej imprezy.

Należałoby sobie życzyć, żeby niezależnie od takich czy owakich stosunków politycznych między Francją i Polską (stosunków, za które społeczeństwo polskie, jak wiadomo, nie bierze pełnej odpowiedzialności) nie zaniedbywano najmniejszych okazji zbliżenia kulturalnego obu narodów siłą tradycji i naturalnych warunków istnienia przeznaczonych do współdziałania.

W chwili zaś obecnej, gdy Francja, jako jedno z niewielu państw europejskich, przoduje w wypracowaniu nowych form życia politycznego, odpowiadających poziomowi życia kulturalnego współczesnego Europejczyka, — gdy taktyka walki szerokiego frontu ludowego daje przykład i wzór całej uginającej się pod brzemieniem faszyzmu Europie, — w takiej chwili nasze sympatie i zainteresowanie wszystkimi przejawami kultury francuskiej musi wzrosnąć i znaleźć właściwe sobie ujście.

Dlatego z największą sympatją i uznaniem witamy inicjatywę „L'Association Française d'Action Artistique” zapoznania nas z teatrem francuskim, wyrażając życzenie, by ta inicjatywa nie pozostała odoobnionem zdarzeniem, lecz by doprowadziła do dalszej wymiany kulturalnej między obu narodami.

J. N. MILLER.

Depesze i wiadomości, otrzymane w nocy z poniedziałku na wtorek

Z Rady Ligi Narodów

Uchwały tajnego posiedzenia

LONDYN. (PAT). O godz. 15-ej m. 30 rozpoczęło się w poniedziałek prywatne posiedzenie Rady Ligi Narodów, na którym po załatwieniu koniecznych formalności postanowiono kontynuować obrady na posiedzeniu tajnym.

Tajne posiedzenie Rady trwało półtorej godziny i zakończyło się zaaprobowaniem rezolucji, która

głosi: 1) że Niemcy zostaną poinformowane, iż mogą uczestniczyć w obradach Ligi Narodów na tej samej stopie, co inni sygnatariusze Traktatu Lokarneńskiego, to znaczy bez prawa głosowania, 2) co się tyczy propozycji niemieckich, to kwestję tę należało do sygnatariuszy układów lokarneńskich, a nie do Rady Ligi Narodów.

Sprawa dzieciobójcy w Sosnowcu

W poniedziałek rano rozpoczął się w Sądzie Okr. w Sosnowcu proces Pawła Grzeszolskiego, szefa biura sprzedaży fabryki metalowej w Sosnowcu, oskarżonego o wytrucie swej rodziny. Rozprawie w składzie 3 sędziów i jednego sędziego zapasowego przewodniczy sędzia Czaplicki, oskarżają prokurator Suski i wiceprokurator We-wiara. Powództwo cywilne imieniem rodziców zmarłej żony oskarżonego wniosło adw. Pawełek, broni oskarżonego adw. Hofmoki-Ostrowski. Na rozprawę, która potrwa około 2 tygodni, powołano około 150 świadków, szereg biegłych, znanych w świecie naukowym chemików i lekarzy. O zainteresowaniu rozprawą świadczy fakt przybycia do sądu około 20 dziennikarzy miejscowych i zamiejscowych z Warszawy, Wilna, Łodzi itp. O godz. 10-ej przewodniczący trybunału otwiera rozprawę, odczytując na wstępie pisma rzeczoznawców prof. Olbrychta z Krakowa i prof. Grzywo - Dąbrowskiego z Warszawy, którzy zwracają się z prośbą do sądu o zwolnienie ich z obowiązku biegłych na rozprawie. Sąd przychylił się do prośby profesorów Olbrychta i Grzywo - Dąbrowskiego z tem, że w razie potrzeby w toku procesu zastrzega sobie możliwość wezwania tych biegłych na określony dzień. Po odebraniu generaljów od oskarżonego przewodniczący przystąpił do odczytania aktu oskarżenia, który zawiera 108 stron pisma masywnego.

Grzeszolski oskarżony jest o otrucie dwojga swych dzieci 16-letnich bliźniąt, oraz usiłowanie otrucia służącej Marji Cabajówny za pomocą mało znanego związku chemicznego talu, który systematycznie w okresie kilku lat dosypywał do pokarmów, spożywanych przez rodzinę, powodując w ten sposób powolne osłabienie i wyczerpanie fizyczne rodziny, oraz chorobę, a w rezultacie śmierć syna i córki. Do tej tezy prokuratura doszła na podstawie kilkakrotnych sekcji zwłok i ekspertyz sądowych.

Po odczytaniu aktu oskarżenia Sąd przystąpił do badania samego Grzeszolskiego.

ZEZNANIA OSKARŻONEGO.

Przewodniczący: — Czy oskarżony przyznaje się do otrucia syna, córki i żony, oraz do nieumyślnego otrucia Cabajówny?

Osk.: — Nie, nie przyznaję się. Oskarżony opowiada o poznaniu swej obecnej żony, Pelagii Stacińskiej.

Przew.: — W jakich okolicznościach zmarła żona?

Osk.: — Obłożnie nie była chora, cierpiała na złą przemianę materii, egzemy i kamienie żółciowe. Cierpiała także na torsję szczególnie, gdy coś jadła. Lekarze orzekli, że torsja się wywołane uadą żółdka. Tej nocy, kiedy żona umarła, jadła przedtem pasztet i dostała w nocy torsji. Nad ranem służąca Marja Cabajówna skonała, że moja żona już jest zimna, przywołała mnie i wówczas kazałem trzech domownikom żonę po skroniach i stopach, ale to nie pomogło. Wezwałem dr. Einsfelda i Billika, którzy orzekli, że śmierć była nagła i można ją pogrzebać. Dr. Einsfeld zaciągnął u mnie pożyczkę, chciałem 500 zł., ale wziął 20 zł., wzamian obiecał mi dowiedzieć się o wyniku badania zwłok.

Przew.: — Czy po śmierci żony miał pan zatargi z dziećmi?

Osk.: — Jako ojciec, musiałem nieraz reagować na wybryki dzieci. Raz córka, która przyszła po-

żno w nocy do domu, oświadczyła mi, że się łajdaczyła, wtedy, jako ojciec, musiałem ją skarcić.

Przew.: — Proszę nam powiedzieć o przebiegu choroby u dzieci.

Osk.: — Zauważyłem, że dzieci cierpiały na różne dolegliwości i szczególną skłonność ich do alkoholu. Cierpiały na złą przemianę materii, torsję; syn cierpiał na mowę, a córka miała rozszerzone żęby. Narzekała na ból głowy. Dzieciom wypadły włosy. Dzieci nie chciały prawie nigdy jeść zupy. Matka dawała im przed obiadem „kogel - kogel”. To nie dziwnego, że później nie chciały jeść zupy. Cabajówna mówiła mi, że w zupie na dnie garnka jest jakiś biały osad, który pewnie był ze śmietany, kazałem wobec tego nie brać śmietany od baby ze wsi, tylko ze spółdzielni.

Wobec sprzeczności zeznań oskarżonego, przewodniczący odczytuje zeznania, złożone u sędziego śledczego, z których wynika, że Grzeszolski kazał dać ten osad do analizy.

Przew.: — Jakże pobory miał osk. w 1933 i 34 roku?

Osk.: — Otrzymywałem 950 zł. miesięcznie, a fabryka moja dawała mi 400 zł.

Oskarżony mówi dalej: Po śmierci żony dzieci wprowadziły się do sypialni, a ja wyniosłem się na strych, może się nawet na klucz zamykały, bo mogły się bać duchów. W dniu, kiedy syn dostał ataku, byłem w Katowicach po lekarstwo dla syna i kiedy wróciłem do domu, zastałem syna, gdy dostał szoku, szukał rewolweru, chcąc zastrzelić Kuczalską, mówiąc o niej przez k... Stwierdziłem, że syn dostał ataku po zażyciu pastylek, zapisanych przez dr. Starzyńskiego, potem syn się uspokoił i rozmawialiśmy.

Przew.: — Czy kursa chemiczne pan ukończył?

Osk.: — Nie. Chemię znam tylko ze szkoły, pozatem chemią się nie zajmowałem.

Przewodniczący pokazuje oskarżonemu książkę o chemii, w której oskarżony porobił notatki i odczytuje notatkę oraz wzór na żelazocjanek potasu.

Osk.: — Żelazocjanek potasu używa się do hartowania stali.

Przew.: — Pan miał sprawę karną z Bugajami o weksle?

Osk.: — Zaciągnąłem pożyczkę z Banku Zagłębia na odnowienie domu Bugajów i wtedy Bugajowa podpisała weksel imieniem Wincentego Bugaja.

W godzinę po śmierci żony przyszła Kuczalska, kazała mi ukieknąć przed zwłokami żony i przysiąc, że z żadną inną kobietą się nie ożenię. Potem narzwała na mnie, abym jej dał 500 zł. na przeprowadzenie rozvodu, to później wyjdzie za mnie.

Wiadomości o mojej chorobie wenerycznej pochodzą stąd, iż chciałem, aby koledzy nie wyciągali mnie na wódkę i tłómaczyłem im, że jestem chory na rzeżączkę.

Przew.: — Czy pan po spożyciu tej zupy ze śmietaną, miał jakieś dolegliwości żołądkowe?

Osk.: — W tym czasie wogóle cierpiałem na żołądek.

Przew.: — Kiedy pan otrzymał zawiadomienie o umorzeniu śledztwa w sprawie śmierci żony?

Osk.: — 20 kwietnia.

Przew.: — A kiedy pan pożył książkę o medycynie sądowej prof. Wacholza w czasie ekshumacji, czy przed?

Osk.: — Nie mogę sobie przypomnieć.

Na tem poniedziałkową rozprawę przerwano.

Uchwały publicznego posiedzenia

LONDYN. (PAT). O godzinie 20 m. 25 rozpoczęło się publiczne posiedzenie Rady Ligi Narodów. Na wstępie zabrał głos minister Flamin, oświadczając co następuje:

Na poprzednim naszym posiedzeniu miałem sposobność przedstawić powody, dla których delegacja francuska i Rząd francuski domagały się, by Rada Ligi Narodów stwierdziła, że ze strony Niemiec nastąpiło naruszenie Traktatu Lokarneńskiego i art. 43 Traktatu Wersalskiego. W chwili obecnej nie zamierzam uzupełniać swych wywodów. W imieniu Rządów francuskiego i belgijskiego (ten ostatni upoważnił mnie do przemawiania w jego imieniu) mam zaszczyt przedstawić Radzie Ligi wspólną rezolucję treści następującej:

„Rada L. N. na wniosek, złożony przez Belgię i Francję w dniu 8 marca, stwierdza, że Rząd niemiecki dopuścił się naruszenia art. 43 Traktatu Wersalskiego, dając rozkaz wkroczenia i obsadzając siłami zbrojnymi w dniu 7 marca strefę zdemilitaryzowaną wymienioną w art. 42 i następnych powołanego Traktatu, oraz w Traktacie Lokarneńskim i wzywa sekretarza generalnego, w wykonaniu art. 4 par. 2 do niezwłocznego poinformowania mocarstw — sygnatariuszy Traktatu Lokarneńskiego o po wziętej przez Radę Ligi decyzji”.

Następnie przewodniczący Rady Ligi Bruce oświadcza, iż nie jest za natychmiastowym przystąpieniem do zbadania rezolucji, przed stawionej w imieniu Rządów francuskiego i belgijskiego, ani za kon-

tynuowaniem dyskusji, wszczętej w sobotę, natomiast proponuje odroczenie obrad, uważając, że decyzyja taka jest szczególnie wskazana z uwagi na dyskusję, jaka miała miejsce popołudniu na prywatnym posiedzeniu Rady. Na posiedzeniu tem zajmowano się odpowiedzią Rządu niemieckiego na za prośenie, wystosowane przez sekretarza generalnego w myśl wskazówek Rady Ligi w dniu 14 marca. Bruce przypomina, że zgodnie z instrukcjami Rady sekretarz generalny wysłał popołudniu nową depeszę do Rządu niemieckiego. Depesza ta brzmi:

„Mam zaszczyt zakomunikować waszej ekscelencji tekst odpowiedzi Rady Ligi Narodów na depeszę W. E. z dnia 15 marca. Niemcy mogą wziąć udział w rozważaniu przez Radę Ligi wniosków Rządów Belgii i Francji na tych samych warunkach, co inne państwa gwarantujące, których położenie według traktatu jest identyczne z położeniem Niemiec, to znaczy z pełnym prawem do udziału w dyskusji, ale bez prawa udziału w tych głosowaniach, w których, według paktu Ligi, wymaga na jest jednomyślność. Co się tyczy drugiego zagadnienia, t. j. przedłożenia Lidze Narodów propozycji Rządu Rzeczypospolitej, Rada nie może dać zapewnień, które Rząd niemiecki pragnąłby otrzymać”.

Po odczytaniu tekstu tej depeszy przewodniczący obrady o godzinie 19 m. 45 zamknął, wyznaczając następne posiedzenie na wtorek na godz. 15 m. 30.

W Hiszpanji

Otwarcie Korteżów

NADANO ZIEMIĘ ROBOTNIKOM ROLNYM.

MADRYT. (PAT) Korteży zebrały się dn. 16 b. m. o g. 16-ej na pierwsze posiedzenie. Większością 386 przy 7 wstrzymujących się na przewodniczącego obrano Martinez Barrios'a, przywódcę Unji Republikańskiej.

Prezydent Zamora podpisał dekret o nadaniu ziemi 50 tys. robotników rolnych.

FASZYŚCI BRUJDZĄ

MADRYT. (PAT). Policja aresztowała 2-ch młodzieńców z Falangy faszystowskiej, którzy 15 b. m. dali kilka strzałów do mieszkania przywódcy socjalistów Largo Caballero.

W Mancera de Abajo (pod Salamanką) doszło podczas manifestacji lewicowej do zaburzeń. W czasie zaburzeń zabito kobietę i dziecko, a 5 manifestantów raniono.

Armja abisyńska zdolna do dalszych walk

Rząd abisyński po 10-dniowej przerwie, jak donoszą korespondenci angielscy, francuscy i niemieccy z Addis-Abeby, ogłosił 16 b. m. dłuższy komunikat o potężeniu na froncie północnym. W komunikacie tym Rząd abisyński twierdzi, że relacje włoskie o sukcesach na froncie północnym są silnie przesadzone. Armja Malesfari (który objął dowództwo po Rasie Mulgeta) ze względów strategicznych otrzymała rozkaz cofnięcia się ze strefy pod Makalle i atakowania jedynie straży czołowych przeciwnika, aby w ten sposób zasłaniać swe ruchy. Wojska włoskie pod Antalo i Szelikot otrzymały znaczne posiłki i wówczas rozwinęła się tam wielka bitwa. Włosi usiłowali osaczyć Abisyńczyków, ale to im się nie udało. Wojska włoskie szczególnie oddziały strzelców alpejskich, poniosły duże straty. Po tym odwrócie z pod Makalle wojska Malesfari otrzymały znaczne posiłki z prowincji Uollo-Galla na prawem skrzydle przeszły do kontrataku, przy którym udało im się dotrzeć do okolic Makalle.

Obecnie wojska te znajdują się na północno-zachód od Amba-Aladzi. Wojska abisyńskie w prowincjach Tigre i Bege-Meder są nienaru-

Gazeta „La Nacion”, której lokal w ubiegły piątek został podpalony, zawiesiła swe wydawnictwo.

NAOGÓŁ SPOKÓJ

MADRYT. (PAT). Rada ministrów zebrała się 16 b. m. pod przewodnictwem prezydenta Alcala Zamora. Minister spraw wewnętrznych złożył sprawozdanie z położenia w kraju, oświadczając, że naogół wszędzie panuje spokój. Premier Azana złożył relację z rozmowy telefonicznej ze znajdującym się w Londynie ministrem spraw zagranicznych Barcia.

Posiedzenie Korteżów, na którym dokonano wyboru przewoźniczego przewodniczącego, wywołało wielkie zainteresowanie w mieście. Pod gmachem Izby zebrały się tłumy ludności. Żadnych zająć nie było.

Kancelarz Hitler wciąż mówi

BERLIN. (PAT). Kancelarz Hitler wygłosił 16 b. m. we Frankfurcie n. Menem mowę polityczną, którą cechowała wielka namietność.

Szczególnie namietny charakter miały też razem ataki i polemiki, skierowane przeciw czynnikom za granicznym, oskarżającym kancelarza o złamanie postanowień Paktu Lokarneńskiego. Naród niemiecki, mówił kancelarz, gorąco życzy sobie, aby mógł korzystać z pokoju i owoców swej pracy. Nie ścierpi jednak, aby ktoś zzewnątrz rościł sobie pretensje do decydowania o życiu wewnętrznym Niemiec oraz narzucał mu swą wolę. Narody trwają dłużej, niż kiepskie traktaty, a życie ich przekracza ramy nierozumnnych zarządzeń i wymuszeń.

Z niezwykłą pasją kancelarz zwrócił się do zebranych ze słowami: „Czy godzi się stawiać 68-miljonowy naród poza nawias społeczności prawnej wszystkich innych narodów? Chcemy współpracować ze światem na podstawie szczerego porozumienia i pragniemy puścić w niepamięć całą przeszłość. Byłbym w każdej chwili gotów zawrzeć z Rządem francuskim umowę. Zwracam się do obu narodów: Narodzie niemiecki, czy życzyście sobie, aby topór wojenny został o-

statecznie w stosunkach między Niemcami a Francją pogrzebany i aby zapanował pokój? (Tum gorąco akłamuje słowa kancelarza). Tak samo należałoby zapytać naród francuski, a przekonany jestem, iż i on pragnie gorąco pokoju. Niemcy z nikim nie zawarli sojuszu wojakowego — ciągnął kancelarz — nieprzysięgają one żadnego znaczenia do sojuszków wojskowych, gdyż sojusze te obarczają tylko ludzkość, nie dając się ogarnąć zobowiązaniami. Nie możemy przeszkodzić Francji, aby zawierala tego rodzaju sojusze, dodał Hitler, ale, jeżeli idzie ona tą drogą, to gorąco ubolewamy nad tem.

Francja jednak anuluje temsamem Pakt Lokarneński, a Niemcy znowu podnoszą swoje słuszne roszczenia do odzyskania suwerenności na obszarach własnego kraju. Niemcy nigdy nie odstąpią od tego. Kancelarz zapewnił, że postąpił tak, jak musiał postąpić jako człowiek honoru. Gdyby nie uczynił tego, nie mógłby dziś stanąć przed narodem niemieckim. Wkońcu Hitler z naciskiem podkreślił znaczenie swej propozycji o 25-letnich paktach nieagresji, wzywając zebranych do opowiedzenia się w dniu 29 marca jednomyślnie za jego polityką.

Dobra przemiana materji — warunkiem zdrowia)
CHORY ŻOŁĄDEK jest nieraz przyczyną powstawania najrozmaitszych chorób i tworzy złą przemianę materji.

ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA stosuje się przy zaparciu; są łagodnym środkiem przeczyszczającym, regulują żołądek usuwają nagromadzone substancje gnilne i niestrawione reszki z organizmu.

ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA stosowane w chorobach wątroby, nerek, kamieni żółciowych, w hemoroidach, reumatyzmie i artretyzmie, są chętnie przyjmowane przez chorych

Wylew Dżwiny i Dryssy

GLEBOKIE (PAT). Poziom wody na rzecę Dżwinie w okolicach Dżiany wynosił 16 b. m. o godz. 18-ej — 8,32 cm. ponad stan normalny. Utworzył się zator długości 3 i pół km. koło wyspy króla Stefana Batorego (wyspa ta leży na środku Dżwiny, naprzeciw ujścia Dżisienki) w kierunku wsi Dorozkowice. Grubość zatoru wynosi 3 m. Dojazd do domów przy ul. Połockiej i ul. Dąbrowskiej odbywa się zapomocą łódek. Evakuowano ludność z miejscowości Mazury na, Łódźwina, Atraszkowa, Łąki oraz w Dżisienie z ulic Połockiej i Dąbrowskiej.

Rokowania ang'elsko-egipskie

Pertraktacje anglo-egipskie prowadzone są w najściślejszej tajemnicy i nikt poza delegatami z obu stron, i urzędnikami sekretariatu, nie jest dopuszczany poza bramę parku, w którym znajduje się pałac Zaafaran w Kairze, gdzie odbywają się pertraktacje. Jednak pewne wiadomości i wrażenia przesyłają się nazewnątrz. Delegacja angielska rozpoczęła pertraktacje od złożenia memorandum, dotyczącego roli Egiptu w planie obrony komunikacji Imperjum Brytyjskiego. Podobno plan ten obejmuje

nie tylko kanał Suezki i pobraża morz Śródziemnego i Czerwonego, ale również niektóre punkty wewnątrz kraju. W kołach egipskich wywołuje się pewne zdenerwowanie. (PAT.).

Strajk solidarności

W poniedziałek strajkowały w Warszawie wszystkie podstawowe fabryki włókiennicze, wyrażając aktem tym solidarność ze strajkującymi włóknierzami okręgu łódzkiego.

OSTATNIE DEPESE I WIADOMOŚCI NA STR. 1 I 2.

Wiadomości Sportowe

Narciarstwo

ZAKOŃCZENIE MISTRZOSTW POLSKI W KOMBINACJI ALPEJSKIEJ. W niedzielę zakończyły się w Zakopanem 17-te mistrzostwa narciarskie Polski.

W ogólnej punktacji biegu zjazdowego i slalomu pierwsze miejsce i tytuł mistrza Polski w kombinacji alpejskiej zdobył Br. Czech.

Mistrzostwo Polski pań zdobyła Maruszówna.

Tenis

JEDRZEJOWSKA ZWYCIĘŻA PO RAZ TRZECI STAMMERS. Na międzynarodowym turnieju tenisowym w Cannes Jedrzejowska pokonała w półfinale po raz trzeci Angielkę Stammers 6:4, 6:4. W finale Jedrzejowska spotka się z Mathieu.

W grze mieszanej para polska przegrała w ćwierćfinale z parą Rey — Mitic 4:6, 4:6.

W handikapie Jedrzejowska, grająca z królem szwedzkim Gustawem 5-ym, występującym jako Mr. G., zakwalifikowała się do finału.

Lekkoatletyka

MECZE PIŁKARSKIE W WARSZAWIE. W niedzielę rozegrano w stolicy nast. towarzyskie mecze piłkarskie:

Warszawianka — Orkan 6:2 (2:2).
AZS — Legia 2:1 (0:1).
Fort Bema — Pogon z Grodziska 2:1 (1:1).

W Piasecznie Polonia pokonała reprezentację Piaseczna 9:1.

Piłka nożna

UNIEWAŻNIONY BIEG NAPRZEŁAJ W WARSZAWIE. W niedzielę na terenach Warszawianki na polu Mokotowskim odbył się bieg naprzędlaj na dystansie około 4,5 km., organizowany przez WOZŁA.

Zwyciężył Cybulski (Warsz.) przed Nojnim (Legia) w czasie 15:10 sek.

Ponieważ jednak Noji, prowadzący bieg od startu oraz Wirkus zmienił trasę, podobnie jak większość zawodników, przeto bieg został unieważniony przez Komisję Sędziowską.

Czas położyć kres wyzyskowi w przedsiębiorstwach państwowych

Wrzenie wśród robotników w Hajnówce

(Kor. własna).

Robotnicy Punktu Przeladunkowego w Hajnówce (Dyrekcji Lasów Państwowych w Białowieży) od szeregu lat pracują w warunkach nie do zniesienia. Składnica przez cały okrągły rok nie wysycha; robotnicy pracują po kostki w wodzie lub błocie; ośmiodziesięciodziennej pracy poszedł w niepamięć; pracowano po 12—14 godz. dziennie, zarabiając w najlepszym wypadku po zł. 3 gr. 37 dziennie na akord. Dyrekcja Lasów Państwowych w Białowieży z dniem 1 lutego 1936 r. obniżyła zarobki o dalsze 20%; pozatem odnosi się do robotników do robotnika jest poniżej krytyki.

Robotnicy cierpliwie znosili to wszystko, nareszcie miarka się przebrała. Zwrocono się do kierownictwa z prośbą o uregulowanie warunków pracy i płacy, lecz kierownictwo prośbę odrzuciło i zakazało... zwracania się z podobnymi „głupstwami“!

Robotnicy gremialnie przystąpili do związku klasowego i na pierwszym zebraniu powzięli uchwałę, w której domagają się przywrócenia cennika poprzedniego, t. j. z roku 1934/35, a na znak protestu uchwalają wstrzymać się na dzień od podjęcia swych zarobków. Kierownictwo zignorowało uchwałę robotników, a jako represję, w dniu 22 lutego ogłosiło wypowiedzenie pracy 12 robotnikom. Interwencja Zarządu Oddziału w sprawie cofnięcia wypowiedzenia nie odniosła skutku, wobec czego robotnicy zmuszeni byli w dniu 6 marca zaprzestować jednogodzinny strajkiem, a 7 marca — dwugodzinny.

O wszystkim informowany był

p. Inspektor Pracy w Białymstoku. Na skutek prośby Zarządu Oddziału, w dn. 8.III przybył on na miejsce i po poprzednim wzięciu terenu pracy, odbył konferencję z kierownictwem, która jednak wobec nieustępliwości kierownictwa, spełzała na niczem. Przed przybyciem p. Inspektora w dn. 7.III, kierownictwo wywodziło pracę pozostałym 48 osobom. P. inspektor pracy ządania robotników uznał za słuszne.

Następnego dnia wszyscy robotnicy zgłosili się do pracy. W trakcie podziału pracy przyszedł na plac kierownik Kobiela i zażądał usunięcia z placu 12 robotników, przyczem zachowywał się w sposób wyszczekawiający, wymyślając robotnikom. Robotnicy, wyprowadzeni z równowagi, zarzucili na p. Kobielę worek i wynieśli go z placu. Zostali aresztowani, jako podejrzeni o ten czyn, następujący towarzysze: Walczak, Michałowski, Borsuk, Wawrzyniak, Milczarek i Gerasimiuk.

**

Dowiedzieliśmy się obecnie, że Dyrekcja Lasów Państwowych zastosowała lokaut wobec robotników w Hajnówce, nie dopuszczając materiałów z lasu na plac. Ściągnięto oddział policji. O godz. 11-ej, pod groźbą użycia siły, zmuszono robotników do opuszczenia placu, robotnicy przeniesli się na drugi plac.

Ponieważ istnieje groźba dalszych represji w stosunku do robotników, walczących przeciw obniżkom zarobków, przeto jest rzeczą konieczną, aby p. minister Rolnictwa polecił zbadanie stosunków panujących w tartakach i lasach państwowych i zakazać obniżania

zarobków robotniczych, oraz kategorycznie zabronił miejscowym kacykom prześladowania i znęcania się nad przymierzającymi gło- dem robotnikami.

Do ogółu robotników szewskich!

Ponieważ kupcy obuwia w Krakowie usiłują w czasie strajku robotników szewskich sprowadzać z ołędzi strajkującymi nieobjętymi. Związek Zawodowy Rob. Przem. Skórzanego i Pokrewnych w Polsce, Oddział III w Krakowie, zwraca się tą drogą do wszystkich szewców, aby nie wysyłali obuwia do Krakowa tak długo, dopóki trwa akcja strajkowa. Związek przypomina, że szewcy krakowscy stoją już od 8.III b.m. w walce strajkowej i że możność sprowadzania butów z poza Krakowa podtrzymuje kupców, przedłużając i utrudniając walkę 3000 robotników.

Związek raz jeszcze przypomina swoje wezwanie do robotników szewskich, by na czas akcji strajkowej omiłowali Kraków.

Zw. Zaw. Rob. Przem. Skór. i Pokr. w Polsce, Oddział III w Krakowie.

OGŁOSZENIA LEKARSKIE

Gabinet lekarski głębokich płukań jeli zaparcia stołca, niezbyt kieszek, choroby wątroby, kamica żółciowa i nerwowa, choroby przemiany materii: tyfus, artretyzm etc. Wielka 11, t. 2-94-00 9r.-8w.

Wiadomości z całej Polski

KRWAWA ZAJĄCIE W DĄBROWIE.

W ub. niedzielę na ul. Szopena w Dąbrowie doszło do krwawego zajścia.

Władysław Kieras, Ireneusz Samoborski i Edward Rosiński, po opuszczeniu mieszkania swego kolegi Juliana Cajeckiego, gdzie urządzili sobie „małe“ przyjęcie, poczęli tłuc szyby właścicielowi domu, Żernickiemu.

W tym momencie wrócił do domu Żernicki, który, widząc atak na swój dom, wyjął rewolwer i począł strzelać do napastników.

Kule trafiły Kierasa w rękę i pierś, a Samoborskiego w rękę.

Rannych umieszczono w szpitalu, natomiast Żernickiego zatrzymano, odbierając mu rewolwer.

WYROK ŚMIERCI W KOŁOMYI.

W sobotę zakończył się w Kołomyi dwudniowy proces mordercy swej żony i dziecka, Jana Kewjana, oraz W. Sawczuka.

W oskarżeniu prok. Biesiada podniósł cynizm mordercy, który z chęci zysku ożenił się ze starszą od siebie o 20 lat wdową i już po 5-miesięcznym pożyciu w bestialski sposób ją zamordował wraz z dzieckiem, sądząc, że odziedziczy 11-morgowe gospodarstwo. W końcu prokurator prosił przysięgłych, aby uniewinnił osk. Sawczuka, który znalazł się na ławie oskarżonych tylko dzięki kłamliwej obronie mordercy.

Przysięgli 12 głosami potwierdzili winę Kewjana w kierunku dwukrotnego umyślnego zabójstwa, a taką samą ilością głosów uniewinnił Sawczuka. Na tej podstawie trybunał ogłosił wyrok skazujący Jana Kewjana na karę śmierci przez powieszenie, zamieniając tę karę na podstawie amnestji na dożywotnie więzienie.

ZWŁOKI KOBIETY NA TORZE.

W niedzielę w godzinach rannych wezwano pogotowie ratunkowe do budki droźniczkiej na linii kolejowej Bydgoszcz — Rynkowo.

Po przybyciu na miejsce stwierdzono, że na torze kolejowym znajdują się całkowicie zmasakrowane zwłoki kobiety. Ani wieku, ani nazwiska ofiary nie zdołano ustalić. Również nie można było zorientować się, czy zaszła tragiczny wypadek, czy też akt samobójstwa.

Dróżnik spostrzegł zwłoki w krótkim czasie po przejściu pociągu z tego pociągu porannego do Gdyni.

SAMOBÓJSTWO STUDENTA UNIwersYTETU.

Na torze kolejowym niedaleko stacji Lwów — Persenkówka popełnił wczesnym rankiem wstrząsające samobójstwo, rzucając się pod koła pociągu 22-letni student wydz. matem. — przyrodn. U. J. K. Karol Gerhard, który poniósł śmierć na miejscu.

Dochodzenia ustaliły, że Gerhard, syn właściciela realności w Kulparkowie, wyszedł z domu z zamiarem udania się, jak codzień, na uniwersytet i wobec rodziców niczem nie zdradzał zamiarów samobójczych. Przyczyną samobój-

stwa, wedle jednej wersji miała być nieszczęśliwa miłość, wedle innej, mniej prawdopodobnej, szkaty kolegów. Przy zwłokach desperata znaleziono m. in. indeks uniwersytecki oraz dowód ulszeni drugi raty czesnego.

ŚMIERĆ POD ZWAŁAMI WĘGLA

Przed kilku dniami naskutek zaważenia się zwałów węgla w kopalni Woligang - Wawel, odniósł szereg ran robotnik Tomasz Grabiński. Przewieziony do szpitala Grabiński zmarł, osierocając żonę i troje dzieci.

ZABIŁ ZA PAPIEROSA.

W lesie koło Raby Wyżnej znaleziono w niedzielę zwłoki zastrzeżonego z dubeltówki cygana Stanisława Mirgi.

Zabójstwo dokonano w niedzielę w godzinach przedpołudniowych.

Nieliczni przechodnie byli świadkami incydentu, jaki powstał między cyganem Mirgą a jakimś osobnikiem, uzbójczym w dubeltówkę, prawdopodobnie kłusownikiem. Osobnik ów zatrzymał cygana, żądając od niego papierosa, a następnie bibułki, a kiedy cygan odmówił, powstała między kłusownikiem a Mirgą sprzeczka.

Kącik radiowy

Czy Pan słucha Ameryki?

Każdy radjostuchacz, posiadacz dobrego odbiornika, marzy o usłyszeniu przez swój aparat audycy amerykańskich. Każdy taki „wycyzn“ radjoamatorski jest uważany w kołach znajomych za rekord niemniej cenny od rekordów sportowych, a właściciel aparatu mówi o nim stale z poczuciem prawdziwej dumy.

Do niedawna niemożliwe jeszcze było uzyskanie takiego rekordu. O-

becnie, przy coraz większym rozpowszechnianiu się superheterodynu z zakresem krótkofalowym, niemal każdy przy odrobinie szczęścia i przy sprzyjających warunkach atmosferycznych może łatwo odbierać krótkofalowe stacje amerykańskie.

Nie o to jednak chodzi. Chcemy zwrócić uwagę, że istnieje możliwość odbierania koncertów nadawanych po drugiej stronie Atlantyku na aparatach, które nie posiadają zakresu krótkofalowego. W Ameryce działa silna stacja nadawcza Cincinnati, pracująca z energią 500 Kw. na falach średnich.

Aby odebrać koncert z tej stacji należy zachować następujące warunki: zaczekać do chwili, kiedy stacje europejskie, mogące przeszkadzać od biotwory Cincinnati, przestaną pracować; skoryzować z czasu najlepszego dla odbioru transatlantyckiego, czyli próbować odebrać Amerykę albo bezpośrednio popłocny, albo też między 5-tą o 6-tą rano; zastosować do odbioru superheterodynu 4-ro lub 5-cio lampową z anteną zewnętrzną, długości 8 do 10 metrów; — oraz uzbudzić się w dużą dozę cierpliwości.

Stacja Cincinnati pracuje na fali 428 m. i znajduje się na skali europejskich odbiorników mniej więcej między Rzymem a Paryżem PTT, oczywiście, gdy obie te stacje są już nieczynne.

Zdaje się, że najlepsze warunki do odbioru stacji amerykańskiej są między godz. 5-tą a 6-tą rano. Niewątpliwie większość słuchaczy radia woli o tej godzinie spać jeszcze smacznie w łóżku, ale czego nie zrobi prawdziwy radjoamator, aby powiedzieć „też nocy słuchałem Ameryki“! Wzbudzić zaciężność wśród znajomych.

Takie zdanie wypowiedziane swobodnie, lekceważącym tonem wywołuje zawsze pożądany efekt.

Dziecko w wieku przedszkolnym

Kwestja wychowania dziecka stała się obecnie zagadnieniem przenikającym do głębi społeczeństwa całego świata. Polskie Radio niejednokrotnie poświęcało również całe cykle tematowi rodziny, domu rodzinnego i wychowaniu dziecka. Obecnie spotkamy się słuchacz w programach radiowych z nowym cyklem z tej dziedziny, zatytułowanym „Dziecko w wieku przedszkolnym“, a obejmującym trzy prelekcje w redakcji dr. Marcela Gromskiego.

Pierwsza pogadanka, która nadana będzie w dniu 18 marca o godz. 12.15 omawiać będzie sprawę rozwoju fizycznego dziecka i zainteresuje bezwzględnie wszystkie matki. Dwa następne odczyty nadane będą również w środy o godz. 12.15 i traktować będą: dnia 25 marca o chorobowości dzieci w wieku przedszkolnym, zaś w dniu 1 kwietnia, a zapobieganiu chorobowości u dzieci.

Na swoją nutę

Przyjemnie będzie przypomnieć sobie różne pieśni legionowe, które wykona w środę o godz. 19.15 Orkiestra Polskiego Radia pod dyrekcją Rybickiego. Niejako dalszym ciągiem tej audycji będą polskie marsze wojskowe w wykonaniu 1 p. Legionów (o godz. 22.05). Polski charakter nute również audycja „Na swoją nutę“ o godz. 22.30. Mała Orkiestra Polskiego Radia pod dyrekcją Z. Górnego wykona w tej audycji utwory naprawdę swojskie: Rybickiego, Młynarskiego, Macury, M. Rudnickiego, Paderewskiego i innych.

Robotnicy popierają swoje pismo

Tabela loterii

3-ci dzień ciągnięcia 2-ej klasy 35-ej Loterii Państw

I i II ciągnięcie Główne wygrane

50000 zł. Nr. 127017.
20000 zł. Nr. 14924.
10000 zł. Nr. Nr.: 83788 140683
192562
5000 zł. 99940 103121 103590 122100
2000 zł. 1034 110572
1000 zł. 156071 161133 175427.
500 zł. 1902 30041 121255 122914
123310 125224 163504 163522 177373
181575.
400 zł. 86658 168019.
250 zł. 2010 33871 48748 50190 66181
84371 85064 103675 109355 120937
129147 134638 136941 141913 160529
163891 170054 184628 190217.
200 zł. 1950 24060 32435 37325
39669 45716 49098 50119 61286 70188
74372 78956 83316 87382 96215 96381
102678 112413 114080 116590 122344
126858 130934 131512 133574 145440
146761 169483 178234 178379 180335
189473 194232.

Wygrane po 150 zł.

855 1088 214 412 662 780 2110 34
41 253 397 4320 461 800 80 5187 266
67 78 393 770 901 6180 7396 9311 435
10014 11062 190 644 722 885 12209
80 376 419 742 828 13141 635 14290
35 15144 954 16057 208 675 17335
211 819 18071 580 623 725 982 19231
687 895.
28468 581 21513 35 22622 23211
28 961 24251 766 924 25400 821 26582
778 27178 28243 471 29183 30097
31265 456 776 32643 58 809 918 33116
35 34129 35008 108 250 455 560 920
37141 77 230 852 965 38402 35 718
862 39278 940.
41180 210 460 42364 938 43767 812
44311 886 990 45371 953 46663 979
47005 810 18 980 48540 59 64 626
49607 50115 234 392 513 731 891
51534 619 743 52014 530 700 53162
428 855 526 910 56248 58 53234 384
57176 2062 970 58099 156 59264 780
591.

60156 61099 811 19 62095 499 63896
61137 335 65511 53 70 68035 295 549
633 67103 21 472 537 648 68037 817
63106 415 52 702 70836 67 7128 72467
73663 91 917 74028 102 514 76184 222
477 76124 944 81 78546 83 659 860 829
63 78208 813 80104 81406 82036 262
505 796 904 83165 226 300 509 671
996 84327 762 85106 272 457 70 86667
87214 68 431 666 604 852 88201 345
632 984 89131 255 772
90292 595 81621 92507 842 93237
84 585 900 95662 709 98099 911 44
478 849 99425 900 100240 576 101412
47 102930 103096 494 878 104016 658
631 98 105767 106459 819 915 97
107782 597 109083 113 109588 738 902
110268 722 23 842 111057 108 640 73
780 112426 966 113072 408 114189 697
788 873 911 84 115111 805 791 849
116444 594 616 787 117040 276 607
118889 42 121019 424.
120296 121079 666 122044 123074
255 337 570 846 124116 710 126072
1268 884 954 127484 578 584 993

Wygrane po 50 zł.

128299 651 823 129097 149 247 288
289 130379 623 879 131107 190 539
132137 308 134721 939 138028 565
139433 760 140484 141137 240 286
143170 549 985 145088 275 558 661
146474 604 829 147105 496 588 148237
592 149384 693 796 861 870 150022
734 151270 687 152797 153110 701
747 799 843 154237 360 539 740
155167 242 156195 216 926 157362
158780 159295 368 160329 161075 330
432 570 162181 689 163479 748 873
164391 449 165341 400 664 725 957
166322 784 861 168164 199 234 247
652 784 845 169543 672 929

170704 172155 209 55 781 935 173862
174272 402 658 175104 480 176205 625
938 177090 927 178012 271 179322
180197 785 181283 375 502 182022 342
515 183067 541 90 728 184106 296 774
995 185334 841 901 15 186317 662
187113 202 188013 284 366 946 189144
908 190296 414 971 191737 192777
193224 375 465 194111 839.

Wygrane po 50 zł.

76 662 99 702 45 940 1012 14 174
323 37 439 897 2085 439 40 890 937
3183 939 4581 759 968 5052 549 682
709 62 970 6088 562 7307 56 982
8746 812 9163 232 43 60 460 10029
49 62 65 919 11100 65 511 55 680
12095 13478 644 723 14028 144 240
72 546 675 792 827 48 82 15094 223
503 953 16854 17214 361 641 18652
19153 291 417 520 675 99 728.
20225 383 645 55 797 875 21046
524 22166 308 96 467 848 63 956 97
23197 287 796 845 59 914 24247 513
833 25241 529 806 948 26504 607 587
27047 181 376 597 600 22 750 987
28010 123 219 374 568 621 886 29222
370 428 30065 509 620 911 21 85
31479 534 907 17 332563 884 905
33154 707 876 34078 297 470 916 86
33493 36182 325 711 34 80 913 19
33766 360 472 838 39151 233 549 651
974.

40432 51 569 684 702 41214 386
990 42177 200 44203 333 432 749
45001 7 650 46155 214 16 396 798
47336 49412 95 638 723 50476 51084
436 860 52046 343 602 53218 72 332
491 775 80 95 814 64 544461 642 89
55046 691 794 55230 435 67 775 849
57184 283 416 697 815 58074 17 394
641 563 874 977 59355 462 595 716
36.

60165 704 909 45 61044 188 270
62131 864 63072 64236 401 65310 536
67136 645 869 92 68450 506 60137 346
607 925 70049 218 93 487 820 89 923
71626 862 72174 672 73413 20 74113
323 666 76238 516 76146 77011 280 609
717 78390 497 558 849 977 70035 40
105 642 58 676.
80036 290 653 881 81644 66 857 900
79 82042 510 82250 329 94 576 654
84123 91 207 345 55 544 943 85085
331 580 08 696 86458 99 752 87238 059
85623 31 715 89083 458 66 964 90027
121 508 899 91016 142 92105 29 203
17 865 511 619 98130 215 588 651 938
94202 421 698 857 72 95322 413 32
547 756 96355 582 722 826 927 97091
602 793 911 98288 367 981 99117 18
228 426 522 91 100258 485 625 59

101017 23 94 879 102047 310 582 108981
104193 503 29 815 90 105063 209 661
704 106112 70 107063 578 643 800
108173 80 786 109051 67 88 833 906
110069 111294 552 57 937 112082
113086 92 258 762 80 851 114300 31
212 97 115063 360 841 572 116008 429
23 687 117341 97 790 118396 119111
210 97 399 422.
12025 1339 491 566 937 121255 778
810 122259 381 432 503 588 716 830
960 123221 124029 763 125161 368
899 897 126095 447 601 929 127989
128000 005 129122 486 130592 882
131310 732 132079 395 420 133040
810 134064 165 434 498 619 862
135073 157 345 696 706 925 136743
748 137643 990 138330 565 598 876
908 933 139660 140148 383 494 626
660 974 141434 486 645 142294 391
477 766 961 13554 593 906 966
144467 565 659 145110 187 195 274
316 753 897 950 146169 203 288 355
442 701 767 917 922 147090 210 927
148065 706 811 854 149095 145 150244
278 287 151803 810 152771 916 153102
120 512 717 982 154001 082 652 951
155326 756 156000 645 703 157026
520 158037 246 476 800 159014 589
991 160521 161210 280 293 163876
164117 134 252 354 881 165683
166095 517 167256 506 645 845 951
168023 544 754 821 169232 460 726
841.
170036 175 472 171061 67 462 615
83 700 172073 545 636 809 71 912
173296 548 764 174505 175636 55 911
176263 394 414 177055 575 178026 48
414 894 179244 572 982 180

KRONIKA KRAKOWSKA

Strajk robotników szewskich trwa

Już drugi tydzień stoją robotnicy szewscy Krakowa i okolicy w walce strajkowej. Naprawdę podziw budzi postawa strajkujących. Nie było do tej pory ani jednego wypadku załamania. Wręcz przeciwnie. W miarę przedłużania się akcji strajkowej rośnie zaciętość i upor strajkujących.

Na zgromadzeniach wszyscy przemawiający wypowiadają się stanowczo za wytrwaniem w akcji strajkowej. Strona techniczna strajku zorganizowana jest znakomicie. Strajkujący obserwują warsztaty i przeprowadzają ścisłą kontrolę. Mimo usiłowań ze strony pracodawców przedstawienia akcji strajkowej jako zorganizowanego terroru ze strony Związku, dotąd władze policyjne mimo wzmoczonej czujności, nie stwierdziły ani jednego wypadku zmuszania do porzucenia pracy.

Strajk jest w zupełności dobrowolny. Skrajny wysiłek, uprawiany przez pracodawców, nędzne warunki bytowania — oto motywy, które skłoniły robotników szewskich do podjęcia walki strajkowej.

Kto właściwie rządzi w Myślenicach

Pisaliśmy przed kilkoma dniami, jakie stanowisko zajęły władze administracyjne wobec strajku. Fabryka obuwia p. Wójcika, który uprawia najhamiebniejszy wprost wysiłek pracy ludzkiej, stanowi dla czynników administracyjnych niebezpieczne „tabu”. W fabryce Wójcika nie wolno strajkować. P. Wójcik nie życzy sobie strajku. A skoro nie chce tego p. Wójcik, to również nie chcą tego władze administracyjne. Niewiadomo właściwie kto rządzi w Myślenicach: starosta czy p. Wójcik?

Ostatnio p. starosta myślenicki zakazał zgromadzenia robotników szewskich, motywując to względami formalnymi. Faktycznym jednak motywem był zamiar uniemożliwienia uchwalenia na zgromadzeniu strajku u Wójcika.

Na poufne zebranie, zwłane przez Związek w prywatnym lokalu jeszcze przed jego otwarciem przybyła policja i zaczęła grozić właścicielom lokalu represjami. Mimo tych szykan, delegacji Związku, tow. Kraska i Guzik porozu-

mieli się z robotnikami. Prawdopodobnie w tych dniach robotnicy fabryki Wójcika staną do akcji strajkowej.

Zwracamy się do p. ministra spraw wewnętrznych, który w Sejmie zapewniał o bezstronności władz administracyjnych, aby zechciał zainteresować się starostą, że jest urzędnikiem państwowym, a nie pełnomocnikiem fabrykanta Wójcika.

Klasa robotnicza solidaryzuje się ze strajkującymi

Strajk robotników szewskich cieszy się sympatją i poparciem ogółu klasy robotniczej.

Do ogółu klasy pracującej!

Już drugi tydzień stoją w akcji strajkowej robotnicy szewscy. Wzywamy całą klasę pracującą do poparcia strajkujących. Pośpieszcie im z pomocą! Nie wolno nam zapominać o tych, którzy walczą o swój byt. Pamiętajcie, że ich walka jest naszą walką!

Datki na pomoc strajkującym przyjmuje Okr. Komitet Robotni-

ku klasy robotniczej. Na wszystkich zebraniach uchwalają robotnicy wśród entuzjazmu pozdrowienia i życzenia zwycięstwa walczącym robotnikom szewskim. Związki zawodowe wszczęły akcję na rzecz materialnego poparcia strajkujących. Już napływają liczne datki. Robotnicy innych zawodów wiedzą, że walka robotników szewskich jest ich walką, że zwycięstwo strajkujących jest ich zwycięstwem. Wspólność dążeń, wspólność interesów cementuje całą klasę robotniczą.

Krakowska klasa robotnicza nie opuści swoich braci. Solidarnym, ofiarnym wysiłkiem poprze ich w walce o lepsze jutro!

czy PPS. Kraków-miasto, Rada Związków Zawodowych, Al. Krasieńskiego 16, Administracja „Naprzodu”, ul. Dunajewskiego 5 i Związek Zawodowy Robotników Przemysłu Skórzanego, Oddział III w Krakowie, pl. Matejki 4.

Okręgowy Kom. Rob. PPS. Kraków-miasto, Rada Związków Zawod.

Radio krakowskie

Środa, 18 marca 1936 r.

6.30 Audycja poranna. 6.50 Płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Dzień południowy. 12.30 Koncert. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 Płyty. 14.00 Płyty. 15.15 Wiadom. o eksp. polskim. 15.30 Płyty. 16.00 „Rozmowa Majsterk”. 16.20 Recit. wiolel. celowy. 16.45 Rozmowa muzyczna. 17.00 „O granicach tolerancji”. 17.20 Pieśni Edwarda Griega. 17.50 „Książka i wiedza”. 18.00 Koncert. 18.15 Płyty. 18.25 „Skrzynka ogólna”. 18.35 Wiadomości bieżące. 18.45 „Poradnik turystyczny”. 19.00 Przemówienie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego. 19.15 „Pieśń żołnierza Polski Niepodległej”. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.45 Reportaż aktualny. 20.00 Płyty. 20.45 Dzień wiecz. 21.00 „Twórczość Fryderyka Chopina”. 21.40 „U naszych laureatów literackich 1935-36 roku”. 21.55 Aktualna pogadanka gospodarcza. 22.05 Polskie marsze wojskowe”. 22.30 „Na swojej nute”.

Czwartek, 19 marca 1936 r.

6.30 Audycja poranna. 6.50 Płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Dziennik południowy. 13.00 Płyty. 13.25 Chwilka gospo-

darstwa domowego. 13.30 Płyty. 15.15 Przegląd giełdowy. 15.30 Płyty. 16.15 Koncert. 16.45 Cała Polska śpiewa”. 17.00 Wielkie i drobne wynalazki. 17.15 Koncert. 17.50 Aktualna pogadanka gospodarcza. 18.00 Płyty. 18.30 Wojna w krainie sztuki. 16.40 Dokąd jechać w święto? 18.45 Płyty. 19.00 Wśród naszych przyjaciół. 19.20 Koncert. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.45 Przemówienie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego. 20.00 Recital skrzypcowy. 20.40 Dziennik wieczorny. 21.00 „Imieniny Marszałka”. 21.40 Moniuszko — pieśniarz. 22.10 Mozaika muzyczna. 22.50 Płyty.

Życie robotnicze

KOMITET P. P. S. DLA DZIELNIC DEBNIKI I ZAKRZÓWEK.

Zwołuje dnia 19 marca o godz. 7 wiecz. zebranie członków partii i sympatyków w lokalu przy ulicy Skwerowej 34. Uprasza się o punktualne przybycie.

KRONIKA ŚLĄSKA

Wykłady dla robotników na kopalniach

Stowarzyszenie Pol. Inż. Górniczych rozpoczęło akcję wykładową o praktycznych zagadnieniach w górnictwie. Wykłady te będą streszczone w broszurkach, które mogą otrzymać robotnicy bezpłatnie.

Ostatnio wydał kontroler górniczy, p. Walter Śmieszek, broszurkę o „Codziennej kontroli urządzeń służbowych do zjazdu i wyjazdu ludzi w szybach”.

W wydawnictwie powyższem, podejmowanem w akcji wykładowej dla robotników na kopalniach zagłębia węglowego, która obejmuje szereg praktycznych zagadnień, znajdując omówienie systemy wyciągów linowych, jak np. system

Koepe, bębnowy i inne, ze względu na codzienną ich kontrolę. Omówiono też kontrolę urządzeń w nadsztybach, podszybach, w maszynie wyciągowej, w wieży nadsztybowej, zgłaszanie wyników codziennych kontroli urządzeń, służących do jazdy liną, kontrolę szyn, obowiązki maszynisty wyciągowego i próbną wydobycie.

Szereg uwag natury praktycznej daje pogląd na całokształt zagadnień kontrolnych, oraz ich przeprowadzenie ze zrozumieniem, wymaganiem przez zagadnienie utrzymania najważniejszej arterii ruchu. t. j. szynów i wszystkich ich urządzeń.

Inżynier Wojakowski z kopalni Giesze kpi sobie z powstańców

Na kopalni Giesze zdarzył się dziwny wypadek, bo wogóle wszystkie zdarzające się na kopalni Giesze wypadki są dziwne.

Pewien maszynista został za szybką jazdę na dole ukarany grzywną 5 zł. Gdyby był jechał powoli, teżby został ukarany, bo inżynierom chodzi tylko o wydobyć i niejednokrotnie słyszy się takie słowa: „Niech diabli wezmą maszynę, główna rzecz wydobyć”.

Ów ukarany maszynista udał się do p. inż. Wojakowskiego z zażaleniem spowodu wymierzony mu kary. Po wysłuchaniu robotnika p. inż. Wojakowski wyjął z kieszeni portfel i po otwarciu go odezwał się w złośliwy sposób, pokazując mu próżny portfel: „O wy

dobry powstańcu, widzicie, nie mam pieniędzy, bo gdybym miał, to bym wam tę karę zwrócił”.

Kiedyż nareszcie ci — podobno polscy inżynierowie — przestaną prowokować robotników? Czy zapomnieli ci panowie, co im p. wojewoda na ich zjedzie powiedział?

Repertuar

TEATR POLSKI.

Wtorek, 17 marca „Trifka pani generalowej” dla bezrobot. o godz. 19-tej.

Środa, 18 marca „Turoń” o godz. 20-tej.

Czwartek 19 marca „Wesele” premiera o godz. 20-tej.

Sobota, 21 marca: „Wesele” dla młodzieży szkolnej, g. 15.30.

W niedzielę, dnia 22 marca b. r., o godz. 10-tej przedpoł. w Sali Domu Kolejarzy, ul. Warszawska 15-17 odbędzie się

Doroczne Walne Zebranie Partyjne

(CIAĞ DALSZY).

Porządek dzienny:

1) Sytuacja polityczna i gospodarcza, projekt programu partyjnego — referuje tow. M. Niedziałkowski.
2) Dyskusja i wolne wnioski.
Wstęp mają tylko członkowie Partii za okazaniem legitymacji partyjnej.

OKRĘGOWY KOMITET ROBOTNICZY P.P.S. KRAKÓW - MIASTO

Z Komisji gospodarczej Rady Miejskiej

Dnia 13 b. m. odbyło się na Ratuszu Krakowskim posiedzenie Komisji gospodarczej Rady miejskiej. Na posiedzeniu tem Naczelnik wydziału budowlanego przedłożył wnioski w sprawie rozpisania przez Zarząd miejski konkursu na projekt urbanistycznego rozwiązania Rynku Głównego, oraz związanych z nim placów: Marjackiego, Szczepańskiego i Małego Rynku.

Następnie Komisja zastanawiała się nad sprawą przebudowania realności miejskiej przy pl. św. Ducho, na cele pomieszczenia Miejskiego Muzeum Historycznego i

Ośrodka Zdrowia. Sprawy te jako posiadające dla m. Krakowa b. ważne znaczenie, wywołały długą i szczegółową dyskusję, po której wnioski jednomyślnie przyjęto. Wnioski te będą przedmiotem obrad najbliższego posiedzenia Rady miejskiej.

W końcu obrad Komisja, po załatwieniu szeregu spraw drobniejszych, gruntowych i regulacyjnych, uchwaliła wnioski w sprawie wzniesienia budynku przy ul. Łagiewnickiej dla pomieszczenia aresztów miejskich.

Strajk polski w fabryce gumy

Wczoraj o g. 3 pp. rozpoczął się strajk okupacyjny w fabryce „Semperit”.

Do strajku przystąpiło 400 robotników i robotnic. Strajk wybuchł na tle żądań o podwyżkę płac i poprawę warunków pracy.

Z miasta

WYSTAWA GRAFIKI FRANCUSKIEJ.

z czasów Ludwika XIV, XV i XVI została otwarta w Gabinetach Rycin Polskiej Akademii Umiejętności przy ul. Straszewskiego 27, I p. Wystawę można zwiedzać w niedzielę i środy od 11 do 1. Wstęp 40 gr., studencki 15 gr., wycieczki placą po 10 gr. od osoby.

Co grają w teatrach lwowskich?

TEATR WIELKI: Środa o g. 8 w. „Bal w Savoyu”.

Czwartek o godz. 8 w. „Książka” premiera.

TEATR ROZMAITOŚCI: Środa, czwartek, o godz. 8 w. „Trafika pani generalowej”.

Dyżury lekarzy

DNIA 18 MARCA — NOC:

- 1) Dr. Dym Osi — Św. Gertrudy 18, tel. 105-58.
- 2) Dr. Lazer Debora — Miodowa 22, tel. 169-43.
- 3) Dr. Rado Aleksander — Felicjanek L. 6, tel. 182-57.
- 4) Dr. Twardowski Marjan — 1 Osiedle ofic. 18b.

Repertuar

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Środa, 18 marca: „Matura”.

Czwartek, 19 marca: „Judasz z Kariotnu”.

„Fryderyk Wielki” sztuka Adolfa Nowaczynskiego będzie najbliższą premierą teatru im. J. Słowackiego. W roli tytułowej wystąpi Ludwik Solski.

„Rigoletto” z Adą Sari. W najbliższy poniedziałek 23 b. m. daje opera krakowska melodyjną operę Verdiego „Rigoletto” ze znakomitą naszą śpiewaczką Adą Sari oraz Janiną Sowalską, mezzosopranistką c-pery warszawskiej. W rolach męskich wystąpią T. Szymonowicz, St. Romanowski, A. Mazanek, Kruszewski, Wiśniak i in.

STARY TEATR.

Hanka Ordonówna i Igo Sym. Zna komici artyści warszawscy wystąpią w naszym mieście z jedynym wieczorem w sobotę 21 b. m. w Starym Teatrze. Bilety wraz z garderobą w cenie od zł. 80 gr. do 4.50 gr. są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

Isa Kremer, światowej sławy międzynarodowa pieśniarka, wystąpi we środę 18 b. m. w Starym Teatrze w przebojowym międzynarodowym repertuarze.

Z TEATRU „BAGATELA”. Codziennie piękna rewja „Opera w kratkę”.

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Jego wielka miłość”.

ATLANTIC: „Piekiło” i „Co robią mężczyźni”.

APOLLO: „Złotowłose brzdąc”.

KAPITOL: „Szturmowa brygada Zacharowa”.

PROMIEN: „Amfitrion”.

STELLA: „Precz z teściową” i „Po-jedynkę ze śmiercią”.

SZTUKA: „Peter Hobertson”.

SWIT: „Pan Twardowski”.

UCIECHA: „Za chwilę szczęścia”.

WANDA: „Zaczęło się od pocałunku”.

O zniesienie Zarządu Przymusowego nad kop. „Polską”

właściciele kopalni „Polska” w Małej Dąbrowce, Noglik i Krüger, wystąpili do sądu o zniesienie Zarządu Przymusowego, wykonwanego przez inż. Przybyłowicza. Pa-

nowie Noglik i Krüger uzasadniają swój wniosek niemożliwością uzyskania zysku z tej kopalni pod Zarządem Przymusowym.

Wiadomości różne

Sąd Apelacyjny w Katowicach rozpatrywał odwołanie Teodora Rosmusa z Szczepienia, który w lepiankach pod Szopienicami zastrzelił swoją żonę. Sąd Okręgowy skazał go na 12 lat więzienia. Sąd Apelacyjny uznał mniejszą popełniałność oskarżonego na podstawie badań psychiatrycznych, przeprowadzonych w Lublińcu i zmniejszył mu karę do 5 lat więzienia.

Dnia 24 b. m. odbędzie się w Rybniku rozprawa przeciw M. Czernikowi z Rybnika, który dnia 14 lutego b. r. podczas kłótni zabił żonę.

W ostatnich dniach powrócili z Niemiec synowie księcia Pszczyńskiego, Henryk i Aleksander. Zamieszkalili oni ponownie w swym pałacu w Pszczynie, oddanym im do użytku przez Zarząd Przymusowy zakładów pszczyńskich. Jak widzimy, Zarząd Przymusowy wykazuje dużą troskę o rodzinę książąt, gdyż oprócz oddania zamku do ich użytku, wypłaca im nawet pewne sumy na utrzymanie.

Paweł Nyrzok, właściciel sklepu kolonialnego w Czułowie koło Tych (pow. pszczyński) zamknął sklep i pozostał dłużej razem ze swym po-

moćnikiem handlowym, celem przeleczenia wpływów kasowych. W pewnym momencie, około godz. 8 wiecz., do sklepu włamali się siłą dwaj uzbrojeni w rewolwery osobnicy, którzy steroryzowali bronią Nyrzoka i jego pomocnika Ludwika Malka; następnie jeden z bandytów przeszedł sklep, szukając pieniędzy i znalazł kasę drewnianą, zawierającą 400 złotych w bilonie, w monetach 2 i 5 złotych. Pieniądze te, stanowiące całokształt dorobek Nyrzoka, padły łupem bandytów, którzy, trzymając ciągle kupca w szachu łupem rewolwerów, wycofali się ze sklepu, a następnie rzucili się do ucieczki i zniknęli w pobliskim lesie.

Nyrzok zaalarmował miejscowy posterunek. Policjanci przeszukali skrupulatnie całą okolicę, lecz bez rezultatu. Bandyci zbiegli. Dochodząca politycznie, celem wykrycia sprawców napadu, prowadzone są w dalszym ciągu.

Huta „Batory” w Wielkich Hajdukach wykonuje zamówienie Ministerium Komunikacji na rurociąg, długości dwu kilometrów, dla Ciechocinka. Rurociąg ten zbudowany będzie ze stali argentyńskiej i służyć będzie do odprowadzania solanki ciechocińskiej z zakładu do cystern.

Pierwszy występ chórów robotniczych Śląska

W niedzielę, dnia 22. III b. r., o godz. 10 rano, odbędzie się w Katowicach, w Kinie „Capitol”, ul. Plebiscytowa, pierwszy występ chórów robotniczych Śląska. Z wzniesionych należy wymienić chór kolejarzy ZZK. Tarnowskie Góry, chór CZG. w Janowie oraz chór „Gwiazda” Hajduki. Ponadto wystąpi zjednoczony chór ttow. niemieckich z Katowic i Chrzanowa. Pierwszy ten występ, do którego od dłuższego czasu chóry czyniły przygotowania, winien być poparty przez robotników. Występ w

Teatrze miejskim w dniu 15 b. m. musiał być odłożony spowodu odmowy udzielenia Teatru przez Magistrat. Bilety w przedsprzedaży w zarządach organizacyj socjalistycznych, oraz w sekr. TUR-a Katowice, Pierackiego 14, w cenie po 25 i 50 gr.

Z Rudy

Urzędnik pocztowy, Pius J., z Świętochłowic, zatrudniony na poczcie w Rudzie, oskarżony został o sprzeniewierzenie 915 zł., przeznaczonych na wypłatę rent inwalidzkich.

Sport

KS Chorzów — Wawel N. Wieś 5:5 (3:2); 20 Nikiszowiec — 35 Szopienice 2:3 (2:2); CKS Czeladź — KS Dag 2:1 (0:0); 22 M. Dąbrowka — Śląsk Siemianowice 1:0 (1:0); Ruch W. Hajduki—Błyskawica kop. „Ema” 4:0 (1:0).

Radio śląskie

CZWARTEK, 19 marca.

6.30 Pieśń poranna i gimnastyka. 6.50 Na swojską nutę. W przerwie o godz. 7.20 Dziennik poranny. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Poranek muzyczny dla młodzieży szkół średnich. 13. L. van Beethoven: Sonata g-dur. 13.35 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 Różne orkiestry. 16.45 Cała Polska śpiewa. 17. Wielkie i drobne wynalazki: „Światło sowe” — odczyt. 17.15 Sonaty fortepianowe Mozarta. 18. Muzyka rozrywkowa. 18.30 Kukielki śląskie. 18.45 Starodawne pieśni polskie. 19.45 Przemówienie pana Prezydenta Rzeczypospolitej. 20. Recital skrzypcowy Ireny Dubiskiej. 20.40 Dziennik wieczorny. 21.40 Nasze pieśni. 22.10 Mozaika muzyczna. 23.50 Muzyka lekka i taneczna.